Nr. 243. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 13 Października 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja *l*. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hepessa i A. Salamonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapuscya ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Fischsztab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Szczyrska. — **W Tarnowie** M. Rosśach. — **W Wiedniu** Hermat Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomicowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Rząd Tymczasowy „Litwy Środkowej".

Kraków, 12 października.

Obok Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa, jest Wilno najprzedniejszym klejnotem skarbca polskiej państwowości. Na tych pięciu miastach opiera się ona niby na wypróbowanych w tylu burzach i nawalnicach, filarach. Nikt z Polaków nie miałby poczucia bezpieczeństwa tej państwowości, gdyby jednego z tych filarów zabrakło. Szczególniej do Wilna wyrywają się serca polskie, karmione tradycją półtorawiekowych walk o odzyskanie utraconej wolności, ogrzewane świętym zniczem poezji Mickiewicza. To też kiedy dokonał się cud odrodzenia Polski, pierwsze swoje siły, pierwsze środki oddała ona na odzyskanie Wilna. Jest w tem i zdrowy instynkt historycznego narodu i rozum stanu. Jeden i drugi reprezentuje w tym względzie najpełniej Naczelnik państwa, sam Litwin i Wilnianin, który Polski bez Wilna nie chce i nie może zrozumieć.

To też kiedy tak niedawno szła na nas nawalnica bolszewicka, grożąca nam stratą Wilna, bolała każdego z nas najdotkliwiej. A teraz, kiedy tak nagle i szczęśliwie odmieniły się losy wojny, kiedy wróg bolszewicki znalazł się znowu daleko poza granicami państwa, potrzeba połączenia się z Wilnem wystąpiła w sercach polskich z elementarną siłą.

Wypadki wojenne jednak i oparte na nich postanowienia polityczne i międzynarodowe wytworzyły właśnie dokoła sprawy Wilna szereg komplikacyj. Wilno zajęło państwo litewskie, z którem Polska znajduje się w rokowaniach. W sprawę wdały się także wielkie mocarstwa i Liga narodów, której orzeczeniu poddaliśmy się z góry na równi z Litwą. — Wszystko to wytworzyło szereg — jak się rzekło — komplikacyj, z pewnością niezbyt trudnych do rozwikłania, ale wymagających czasu i cierpliwości.

Tymczasem dowódzca dywizji litewsko-białoruskiej, jen. Żeligowski i jego szef sztabu, pułkownik Bobicki, obaj urodzeni i wychowani na tych ziemiach, których los ze sprawą Wilna wiąże się ściśle, niezadowoleni z warunków, na których stanął rozejm między Polską a Litwą, postanowili na własną rękę rozstrzygnąć sprawę krótko i po żołniersku. Naczelnemu dowództwu polskiemu wymówili posłuszeństwo, poszli sami do Wilna i zajęli je, zmuszając załogę litewską do ustąpienia.

Nieoczekiwany ten krok wsławionej w tylu bojach dywizji białorusko-litewskiej i jej znakomitego dowódcy, jest w motywach swoich dla każdego Polaka zrozumiały i najzupełniej sympatyczny. Trudno sercu polskiemu oprzeć się uczuciu wdzięczności dla tych dzielnych żołnierzy, którzy ryzykując swoje stanowiska, wystawiając na szwank swoją dyscyplinę żołnierską, biorąc na się wielką odpowiedzialność za nieposłuszeństwo, poszli jednak do Wilna, aby je uratować dla Polski. Niechaj nikt nie wymaga od Polaków, aby się za to na Żeligowskiego i Bobickiego gniewali...

Ale cały ten wypadek, który przed trybunałem serc polskich stoi tak jasno i sympatycznie, ma jeszcze także i drugą stronę — polityczno-międzynarodową. Z tej zaś strony widziany nie przedstawia się on tak jasno, jak ze strony naszych uczuć. Spór polsko litewski został oddany pod rozstrzygnięcie Ligi narodów. Pronunciamento Żeligowskiego przechodzi nad tym faktem do porządku dziennego, stwarzając w zamian fakt inny, zajęcia Wilna. Wprawdzie formę ratuje się w ten sposób, że zajęcie zostało dokonane nie przez legalną władzę polską i nie na rachunek państwa polskiego, jednak uznanie takiej formy za dobrą monetę przez mocarstwa i wogóle przez świat antycypuje w nich szczególniej dobrą wolę w kierunku naszych słusznych niewątpliwie aspiracyj.

Liga narodów jest najpiękniejszym owocem strasznej wojny światowej, który gdyby niedojrzały spadł z drzewa, wywołałby w duszach narodów zwątpienie, w ich sumieniach rozterkę. Dowodziłby bowiem, że marzenie o tem, aby prawo rządziło współżyciem narodów, jest po wojnie światowej równie niedościgłem jak przed nią. Liga narodów i tak nie urodziła się pod najlepszemi auspicjami. Przychodziła na świat z wielkiemi trudnościami. A i dzisiaj jeszcze nie można mówić o tem, aby już zdobyła świat dla swojej idei. Sprzeczność polsko-litewska stała się pierwszym przedmiotem, który orzecznictwu tej Ligi został oddany. Jest to dla Ligi jej dziewicza sprawa. Po raz pierwszy na niej właśnie ma ona okazać swoją mądrość i swoją — siłę. Nic dziwnego, że zarówno Liga i te mocarstwa, które pragną jej ustalenia jako najwyższej instancji ponadnarodowej, muszą przywiązywać wielką wagę do tego, czy i w jaki sposób Liga sprzeczność polsko-litewską rozwiąże i jak to swoje rozwiązanie wyegzekwuje.

Tymczasem zanim jeszcze Liga narodów mogła rozpatrzeć się w przedmiocie sporu, dokonało się jego rozwiązanie na innej drodze, na drodze militarnego faktu. Może powstać wątpliwość, czy fakt ten zostanie uznany najpierw przez samą Ligę, potem zaś przez mocarstwa, którym na umocnieniu autorytetu Ligi narodów zależy. Istnieje jeszcze jedno dość przykre zawikłanie. Oto Litwa nie jest członkiem Ligi narodów, Polska jest nim. Zdezawuowanie zaś Ligi narodów, jako instancji orzekającej ostatecznie, wyszło nie od Litwy, która wobec Ligi nie ma dotąd żadnych formalnych zobowiązań, ale od Polski, która jako sygnatarjuszka traktatu wersalskiego, jest jedną z współtwórczyń Ligi. Mocarstwa, dążące do utrwalenia Ligi, postawione zostały przez akt jen. Żeligowskiego w trudnej sytuacji. — Albo chcą one utrzymać powagę Ligi narodów, a wtedy nie mogą uznać faktu, dokonanego przez dzielnego naszego jenerała, albo też uznają ten fakt, a wtedy godzą się na to, że autorytet Ligi zostanie zachwiany.

Historja powojenna zna już jeden taki wypadek, mianowicie zajęcie Rjeki przez poetę włoskiego D'Annunzia. Ale pomiędzy sprawą Rjeki a obecną sprawą Wilna zachodzą następujące różnice: po pierwsze zajęcie Rjeki zostało dokonane na długo przed ukonstytuowaniem się Ligi narodów, powtóre Włochy w żadnej formie nie oddawały rozstrzygnięcia sprawy Rjeki Lidze narodów, po trzecie zajęcie Rjeki jest sprzeczne wprawdzie z rozstrzygnięciami pokoju w Saint Germain i z wyraźną wolą Wilsona, ale natomiast pozostaje w zgodzie z postanowieniami znanego protokółu londyńskiego z dnia 27 kwietnia 1915 r.

Posłowie angielski i francuski w Warszawie przedstawiali bardzo usilnie, aby ze strony polskiej wstrzymano się od stwarzania jakichkolwiek faktów dokonanych w sprawie Wilna. Zdaje się jednak, że to ich przedstawienie przyszło za późno. Powstała zatem nowa komplikacja. Wszystko będzie dobrze, jeżeli sprawa skończy się szczęśliwie i bez narażania państwa na jakieś nieznane jeszcze zawikłania. Wtedy jen. Żeligowski okaże się zwycięzcą. A zwycięzców — jak wiadomo — nie biją. Ale trudno się oprzeć wrażeniu, że sprawa odzyskania Wilna mogła być w obecnych, szczególnie pomyślnych dla Polski warunkach, załatwiona na innej drodze, bez ryzyka nowych i nieobliczalnych w skutkach komplikacyj dla państwa. Polska, która w tak świetny sposób odparła najazd bolszewicki, która znajduje się w przededniu podpisania umówionego pokoju z Rosją, ta Polska jest dzisiaj czynnikiem politycznie na tyle ważkim, że z wolą jej i pragnieniem liczonoby się niewątpliwie, tem bardziej, że pragnienie to jest najzupełniej słuszne i sprawiedliwe, że właśnie w sprawie ziemi Grodzieńskiej i Wileńskiej zasada samostanowienia narodów godzi się w zupełności z naszemi żądaniami.

Tak więc wielka radość z tak szybkiego i łatwego odzyskania drogiego sercu polskiemu Wilna byłaby jeszcze większą, gdyby istniało zabezpieczenie, że śmiały i męski akt dzielnej dywizji litewsko-białoruskiej i jej bohaterskiego dowódcy, uznany zostanie także i poza Polską za definitywny.

JAK PRZYJĘTO WIADOMOŚĆ O ZAJĘCIU WILNA.

Warszawa, 11 października (PAT). »Gazeta Poniedziałkowa« donosi: **Wiadomość o zajęciu Wilna wywołała w wielu miastach polskich entuzjazm.** Na ulicach Lublina przyszło do wielkich manifestacyj na cześć Litwy i Polski. Druga obok Wilna wielka stolica kresowa, Lwów, wypowiedziała się również radośnie na wiadomość o zdobyciu Litwy dla Polski. W Krakowie, Piotrkowie, Łodzi i innych miastach powitano wieść tę radośnie.

KONFERENCJA W SPRAWIE WILNA.

Warszawa, 11 października (PAT). »Naród« podaje: **Wiadomość o zajęciu Wilna, jak się dowiadujemy, całkowicie zaskoczyła rząd polski.** Prezydent i wiceprezydent Rady ministrów opuścili Warszawę w sobotę. Przyjazd ich wyznaczony został na wtorek. Wobec zaszłych wypadków powrót ministrów został przyśpieszony.

Warszawa, 11 października (PAT). Dzisiaj o godz. 11 rano minister spraw zagranicznych został przyjęty przez Naczelnika państwa. — Konferencja trwała dłuższy czas. Tematem jej była **sytuacja polityczna, wynikająca ze zajęcia Wilna przez wojska litewsko-białoruskie.**

RZĄD TYMCZASOWY NA LITWIE.

Od osoby wiarogodnej, przybyłej z Grodna, dowiaduje się „Kurjer Warsz.", że w związku z wkroczeniem do Wilna dywizji litewsko-białoruskiej pod wodzą jen. Żeligowskiego, powstaje w **Wilnie rząd tymczasowy**, złożony z przedstawicieli ludności ziem, które niedawno przy pomocy bolszewików objęły w swe posiadanie władze litewskie. Rząd ten obejmie kierunek spraw całej, zajętej obecnie przez dywizję jen. Żeligowskiego połaci kraju, t. zw. **Litwy centralnej** i zwoła zgromadzenie narodowe, które ma się wypowiedzieć ostatecznie co do losów Wileńszczyzny.

Warszawa, 11 października (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje: Do Warszawy nadchodzą wiadomości, że **we Wilnie utworzył się rząd krajowy, złożony z 2 Polaków, 2 Litwinów i 2 Białorusinów.** Rząd wydał rozkazy do ludności w trzech językach, wzywając do spokoju i zgody narodowościowej. Według informacji do rządu tego wszedł Ludwik Abramowicz, zwolennik federalicji. Według innych sprzecznych z powyższem doniesieniem, ukonstytuowała się Komisja Rządząca, do której wchodzą między innemi: Witold Abramowicz, adwokat (stronnictwo krajowe), Mieczysław Engel, adwokat z Wilna (demokracja chrześcijańska), Małowiecki, inż. Teofil Szopa (P. S. L. na Litwie), inż. Aleskander Gasztowt (socjalista). Komisja Rządząca ma zwołać natychmiast **zgromadzenie narodowe,** aby ludność mogła wyrazić swoją wolę w sprawie przynależności państwowej. W Wilnie zapanował z chwilą wejścia dywizji litewsko-białoruskiej entuzjazm; litewskie wojska nie stawiały żadnego oporu. **Rząd kowieński opuścił zawczasu miasto.**

RZĄD WILEŃSKI DO LIGI NARODÓW.

Warszawa, 11 października (PAT). »Naród« podaje: Jak słychać, rząd wileński, świeżo utworzony we Wilnie, rozesłał do mocarstw, reprezentowanych w Lidze narodów, notę ze zawiadomieniem o swem powstaniu i o przyczynach, które doprowadziły do utworzenia tego rządu. Polskie ministerstwo spraw zagranicznych do chwili obecnej oficjalnych informacyj o tej nocie nie posiada. **Przedstawiciele mocarstw zainteresowani są ogromnie przebiegiem i rozwojem wypadków we Wilnie.** Do ministerstwa spraw zagranicznych nadchodzą liczne zapytania ze strony przedstawicieli mocarstw. Zaznaczyć należy, że zapytania te posiadają **charakter wyłącznie informacyjny.**

ODEZWA JEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: Jen. Żeligowski po wkroczeniu do Wilna wydał odezwę następującej treści:

Żołnierze i mieszkańcy Litwy Środkowej!

Ziemia Grodzieńska i Lidzka po tylu trudach i ofiarach oswobodzone od dziczy hord bolszewickich, oraz Wilno, przed którem sprzymierzona z Polską ententa wstrzymywała wojska polskie, wedle układu, bolszewicko-litewskiego bez udziału obywateli kraju oddane pod panowanie rządu litewskiego, zostały odebrane.

Komisja ententy, tam gdzieś w Suwałkach o ich losach bez zgody ludności chce decydować. Na to się zgodzić nie możemy. Z bronią w ręku prawa nasze stanowienia o sobie obronimy.

W dalszym ciągu odezwy jen. Żeligowski zapowiada, że Sejm ustawodawczy, zwołany do Wilna, jedynie będzie miał prawo rozstrzygać o losach tych ziem.

Odezwę podpisał jen. Żeligowski jako naczelny dowódca wojsk Litwy Środkowej.

WIADOMOŚCI Z WILNA.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Wilna donoszą: **Wszystkie przedstawicielstwa państw obcych pozostały w Wilnie.** Jedynie misja bolszewicka uciekła do Kowna. **Na zamku Giedymina powiewa sztandar polski.** Do Wilna przybyła z Suwałk komisja Ligi narodów.

STANOWISKO KOMISJI LIGI NARODÓW MAŁO ŻYCZLIWE.

»Kur. Polski« otrzymał informację, że **wojskowa komisja kontrolująca Ligi narodów w stosunku do Polski zajmuje stanowisko bardzo mało życzliwe.**

DORADCY UMIARKOWANIA.

Lyon, 11 października (PAT). »Daily Chronicle« ogłasza **wywiad z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych,** który oświadczył między innemi, że ostatnie wiadomości, otrzymane z Polski, dają nadzieję, iż rząd **usłucha rady umiarkowania, udzielonej mu przez rządy francuski i angielski.** Obejmując władzę — powiedział prezydent — poszedłem za przykładem Milleranda i doradzałem Polsce umiarkowanie. W porozumieniu z ambasadorem angielskim wysłałem do rządu polskiego **nową notę, powtarzając w niej te same rady.**

Tymczasowa Komisja wileńska do Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, 11 października (PAT). Dziś dnia 11 października nadeszła do Warszawy następująca radjodepesza:

Do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Dnia 8 października br. wojska, składające się z mieszkańców ziem, przeznaczonych Rządowi kowieńskiemu na podstawie umowy litewsko-bolszewickiej z dnia 12 lipca 1920 roku, przekroczyły linję bojową armji polskiej. Naczelne dowództwo nad wojskami temi objął **jen.** Żeligowski, a władzę cywilną sprawuje w porozumieniu z jen. Żeligowskim Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej, złożona z czynników miejscowych kierunków politycznych. Ziemie, stanowiące Litwę Środkową, przyznano Rządowi kowieńskiemu w myśl umowy z dnia 12 lipca i zostały one **wbrew woli mieszkańców oddane temu Rządowi przez Rosję sowiecką. Ziemie te są zamieszkałe w przeważnej większości przez ludność polską i ogniskują się w okolicy polskiego Wilna.** Od dwóch lat pod sztandarami Rzeczypospolitej polskiej tysiące ochotników z tych ziem prowadziło walkę o ich wolność z najeźdźcą rosyjskim, walcząc w szeregach armji polskiej. Byli oni jednocześnie przekonani, że bronią swoich własnych zagród rodzinnych i swego ojczystego Wilna. Dziś jednakże **Polska,** skrępowana u**kładami, zawartemi** z koalicją państw zacho**dnich,** nie może wypełnić zobowiązań, przyjętych w odezwie Józefa Piłsudskiego z dnia 21 kwietnia 1919 r. Nie chcąc pozostawać w kraju pod narzuconą mu władzą bezprawną Rządu kowieńskiego, współdziałającego z Rosją sowiecką, żołnierze tych ziem na rozkaz jen. Żeligowskiego **przekroczyli pomienioną wyżej linję bojową i wracają do swego rodzinnego kraju, jako jego prawi gospodarze.** Krok tem nie oznacza chyba prowadzenia wojny z którymkolwiek sąsiadów, zdąża jedynie **do rozwiązania losu kraju zgodnie z wolą ludności.**

Powiadamiając o tem rząd Rzeczypospolitej Polskiej, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej prosi Rząd Rzeczypospolitej polskiej o uznanie i respektowanie władz delegowanych przez komisję na teren Litwy Środkowej w części jej, obsadzonej przez wojska polskie (w tem miejscu depesza skażona). Tym**czasowa Komisja Rządząca ufa głęboko, że Rzeczpospolita polska poprze skutecznie sprawę samookreślenia ludności Litwy Środkowej** i pomoże przełamać trudności na drodze sprawiedliwego rozwiązania tej sprawy. Tymczasowa Komisja Rządząca nie wątpi również, że w imię braterstwa broni wojska polskie, pozostając na obecnych swoich terenach operacyjnych, tem samem nie odsłonią naszych wschodnich granic. Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej proponuje Rządowi Rzeczypospolitej polskiej **wskazanie czasu i miejsca spotkania się pełnomocników wojskowych obu stron** celem szczegółowego omówienia powyższych spraw.

Dnia 9 października 1920 r. Podpisani: Łucjan Żeligowski, jenerał i dowódca za Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej, Witold Abramowicz, major Bobicki, Mieczysław Engel, Teofil Szopa, Aleksander Gasztoft.

Rozejm ma być nieodwołalnie dzisiaj podpisany.

Ryga, 11 października (PAT). Łotewskie Biuro Prasowe podaje: Komisja terytorjalna pracowała onegdaj usilnie do godziny 1-szej w nocy. Mimo to nie się ukończyć redakcji traktatu... (przerwa w radiotelegramie) ...morskich. Obie delegacje zawiadomiły prasę, że podpisanie traktatu rozejmowego w oznaczonym terminie okazało się niewykonalnem.

OSTATECZNA LINJA DEMARKACYJNA.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Rygi donoszą pod datą 11 bm.:

Warunki rozejmowe zostały **dziś ostatecznie sformułowane.** Podpisanie układu rozejmowego nastąpi **nieodwołalnie dziś między godz. 7 a 8 wieczorem.**

Wedle układu rozejmowego, jak się Wasz korespondent dowiaduje — **linję demarkacyjną stanowić będzie linja obecnego frontu.** Tylko na odcinku od Nieświcża do Dźwiny linja demarkacyjna biec będzie wzdłuż ustalonej obecnie nowej linji granicznej.

Wojska sowieckie i polskie cofną się o 15 klm. od linji rozejmowej. Utworzony w ten sposób pas. szerokości 30 klm., będzie pasem neutralnym.

Zawieszenie broni podpisane będzie na przeciąg 21 dni z 48 godzinnem wypowiedzeniem. O ile na 48 godzin przed upływem 21 dni wypowiedzenie nie nastąpi, przedłuża się termin w sposób automatyczny **do dnia ratyfikowania traktatu z prawem wymówienia rozejmu na 10 dni naprzód.**

Ustanie działań wojennych na całym froncie nastąpi w ciągu 144 godzin.

Linja graniczna, ustalona ostatecznie, biec będzie w sposób następujący: **Od Dźwiny do Dzisny, dalej Dzisną przez Orzechowo, Dokszyce, Radoszkowice, Raków, Wołma, następnie: Nieśwież, Kleck, rzeka Łeń, Dawidgródek, Tomaszgród, Ostróg, wreszcie Zbruczem do Dniestru.** Wszystkie wymienione miejscowości znajdują się po stronie polskiej.

UKRAIŃCY WOBEC POKOJU POLSKI Z SOWIETAMI.

Rosyjskie Biuro prasowe »Russpress« w Warszawie przytacza następującą opinję ukraińskiego ministra, Andrzeja Lewickiego, który z Kamieńca Podolskiego przybył do Warszawy:

Rząd ukraiński republiki ludowej, tak jak dotychczas dalekim jest od zamiarów zawarcia ugody z Rosją sowiecką. Rząd ukraiński zdaje sobie sprawę z niebezpiecznej sytuacji, jakaby wynikła na przypadek pokoju między Polską a sowietami. W tym celu dążyć będzie ku zjednoczeniu tych wszystkich sił, które również, jak armja ukraińska, postawiły sobie za zadanie zwalczanie bolszewizmu. Siły te reprezentują: jen. **Wrangel i armja rosyjska zorganizowana w Polsce** pod kierownictwem rosyjskiego komitetu politycznego, z Sawinkowem na czele. Kierownicy ukraińskiej polityki nie wątpią, że dojdą do porozumienia z p. Sawinkowem, tak pod względem wojskowym, jak i politycznym. Nie wyłączona jest również możliwość porozumienia się z jen. Wranglem, pod tym jednakże warunkiem, że w sprawie ukraińskiej zajmie on więcej zdecydowane stanowisko; w tym celu poczynione są już odpowiednie kroki. Niedawno delegacja jen. Wrangla z pułk. Nogą na czele, odwiedziła atamana Petlurę w jego kwaterze; w tym czasie również wyjechała do Wrangla ukraińska delegacja wojenna.

FAŁSZYWE RADJO O SPOTKANIU CZICZERINA Z SAPIEHĄ.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) »Kur. Poranny« donosi z Rygi: Delegacja sowiecka ogłasza urzędowo, że **radjo Cziczerina, wysłane rzekomo do ministra Sapiehy w sprawie spotkania w Rydze, było mistyfikacją.**

Curzon na notę Cziczerina.

Londyn, 12 października (PAT). W odpowiedzi na notę Cziczerina zaprzeczył **Curzon, jakoby Anglja nie dotrzymała zobowiązań co do swej polityki względem Polski i Wrangla** i w sprawie odtransportowania Rosjan do ojczyzny. Curzon protestuje przeciw znęcaniu się nad angielskimi jeńcami i przeciw propagandzie sowieckiej w Anglji i na wschodzie i oświadcza, że **stosunki takie muszą ustać, o ile rokowania handlowe mają stać się możliwe.** Jeżeli okręty wojenne bolszewickie pojawią się na morzu Czarnem albo na Bałtyku, będą zaatakowane.

Prasa francuska o upadku bolszewizmu

Rząd bolszewicki nienawidzi Francji, uważając ją za główną ostoję burżoazji. Prasa francuska oddaje mu z nawiązką. Na czele stoi w tym względzie organ ministerstwa spraw zagranicznych, »Le Temps«, który wyraża w tej sprawie nietylko opinję wpływowych kół francuskich, ale także kontrrewolucji rosyjskiej, znajdującej u rządu francuskiego bardzo silne poparcie.

W artykule wstępnym z 6 października »Le Temps« pisze o tem, co następuje:

»Nowiny, nadchodzące z Rosji przez Finlandję i kraje skandynawskie, przedstawiają stan rzeczy w Rosji, jako pogarszający się z każdym dniem. Wprawdzie tak już często zapowiadano bliski upadek rządu sowietów, że trzeba zachowywać się z największą ostrożnością wobec tego rodzaju pogłosek, ale tym razem wiadomości składają się w bardzo zrównany zespół. Wielka liczba komisarzy ludowych chroni się do Niemiec; kierownicy rządu rosyjskiego przewożą za granicę wielkie bogactwa, aby się zabezpieczyć na wypadek zmiany fortuny; naroszcie dyktatorowie Moskwy powtarzają nieustannie odezwy do robotników całego świata, aby dla podtrzymania Rosji urządzili ruchy rewolucyjne u siebie. Jeszcze przed kilku miesiącami Lenin Trocki i Cziczerin przybierali ton mocodawców świata, dziś błagają robotników o ocalenie rewolucji komunistycznej w samej Rosji.

Trzy są główne powody, dla których dyktatura bolszewicka musi się wydać poważnie zagrożoną: bunt marynarzy w Petersburgu, rewolty chłopskie i manifestacje wojsk czerwonych, żądających zakończenia wojny za wszelką cenę. Dodać do tego trzeba klęskę sowietów na froncie polskim i szybkie postępy ofensywy jen. Wrangla. Do nieuchronnego upadku sowietów przyczynią się nareszcie błędy eksperymentów socjalnych, bankructwo samej rewolucji bolszewickiej, paraliż całkowity w dziedzinie wojskowej, politycznej i społecznej...«

Teren poza linją Curzona.

Przestrzeń między linją Curzona a linją demarkacyjną, ułożoną w Rydze, obejmuje ponad 100 tysięcy klm. kw., a więc beznalz wielkość b. Kongresówki. Kraj ten zamieszkuje około 4 miljony ludności, głównie Polaków Białorusinów katolików i Żydów oraz nieznaczną ilość odosobnionych kolonij rosyjskich Kulturalnie kraj ten należy niewątpliwie do wpływów polskich. Jak z liczby mieszkańców wynika, ludność jest tam rzadka, przeciętnie 30 osób na 1 klm. kw.

Ogromne przestrzenie tego kraju leżą ugorami i czekają na pracowite ręce rolnika. Lasy zajmują bardzo wielkie obszary, zwłaszcza na dwóch skupieniach: w puszczy białowieskiej i w puszczy nalibockiej. Rozumna gospodarka rządu polskiego, udostępniwszy cały ten teren dla rolnictwa, może wydobyć zeń tyle produktów spożywczych, że Polska potrafi sama siebie wyżywić, zwłaszcza zaś zaspokoić całkowicie zapotrzebowanie bydła.

Czy Rosja może mieć kiedykolwiek poważny w tem interes, aby pokusić się na nowo o opanowanie tego terenu? O ile Rosja przyszła pozostanie nadal zaborczą, będzie zapewne wyciągała dłonie na wschód i zachód. Jeżeli jednak zwróci się ku zagospodarowaniu własnych terytorjów, nie będzie miała żadnego rozumnego powodu, aby wszczynała spór o teren narodowo i religijnie sobie obcy, wymagający wielkiego nakładu pracy. Honor narodowy nie będzie w każdym razie znaglał Rosji do usiłowań rewindykacyjnych. Od rządu zaś polskiego będzie zależało, aby prowadzić tam taką gospodarkę, która zaspokoi gospodarcze i narodowe postulaty wszystkich tamtejszych mieszkańców.

Osiągnięta linja dowodzi wielkiego umiarkowania ze strony polskiej. Militarnie nic nam obecnie nie stało na przeszkodzie, abyśmy posunęli się dalej. Przymuszone naszemi zwycięstwami sowiety byłyby nam przyznały linję daleko szerszą. Niektórzy u nas w kraju mogą nawet czuć się niezadowolonymi, że żądania nasze utrzymały się w granicach tak wielkiego umiarkowania. Ogłędność rządu polskiego była jednak — zdaniem naszem — słuszna. Nie o to przecież chodziło, aby wchłaniać obce terytorja, ale rewindykować to, czego słusznie można było żądać i co zapewnia większe bezpieczeństwo naszej granicy wschodniej.

Komunikaty wojenne.

Warszawa, 12 października. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 10 października:

Na całym froncie sytuacja bez ważniejszych zmian. W rejonie Oleska oddziały nasze odparły parokrotnie ataki dwóch pułków sowieckich, zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki.

Dochodzenia w sprawie samorzutnej akcji jenerała Żeligowskiego wykazały, że wystąpienie jego oddziału miało swoje źródło w rozgoryczeniu oficerów i żołnierzy, rekrutujących się z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, wywołane niepokojami z Wilna wieściami o gwałtach i represjach, stosowanych wobec ich rodzin i wogóle ludności polskiej.

Warszawa, 12 października (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 11 bm.:

Patrole litewskie, nie zważając na rozejm, kilkakrotnie przekraczały linję demarkacyjną. Do oddziałów naszych nadchodzi ludność ze strony litewskiej z prośbą o obronę przed rabunkami grasujących band litewsko-bolszewickich. Przy zajęciu Kojdanowa wzięliśmy 100 jeńców z 27 dywizji sowieckiej.

Na południowym froncie daje się zauważyć większa koncentracja sił bolszewickich w okolicy Zmerynki, z widocznym zamiarem ruszenia na armję ukraińską, z chwilą nastania rozejmu na froncie polskim.

Naczelne dowództwo wojsk polskich.
Sztab jeneralny.

Nowa pogłoska o zajęciu Mińska.

Warszawa, 11 października (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi: Rozeszła się dzisiaj pogłoska, że Mińsk znajduje się w rękach polskich. Cofające się wojska bolszewickie zmuszone zostały wskutek tego do cofania się drogami bocznemi, omijając Mińsk. Bliższych szczegółów narazie brak.

Przegrupowanie przeciw Wranglowi.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości wojska bolszewickie cofnęły się za linję kolejową Witebsk, Mohylew, Żytomierz. Sztab 16-tej armji, który rezydował swego czasu w Mińsku Mazowieckim pod Warszawą, przebywa obecnie w Witebsku. Z ruchów wojsk sowieckich wynika, że zamierzają one przegrupować się na front jen. Wrangla.

Bolszewicy nie proponowali Wranglowi rozejmu.

Wiedeń, 12 października (PAT). Korespondencja bolszewicka »Rosta« zaprzecza wiadomości, jakoby rząd sowiecki zaofiarował jen. Wranglowi rozejm.

Wrangel nie uznaje niezawisłości Finlandji.

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Z Helsingforsu donoszą, że jen. Wrangel mimo nacisku ze strony Anglji waha się z uznaniem niezależności Finlandji i uważa ją za składową część Rosji.

Na froncie Wrangla.

Paryż, 12 października. Ag. Havasa donosi: Według doniesienia z Konstantynopola, na bolszewickim froncie południowym zbuntowało się kilka pułków czerwonej kawalerji.

Konstantynopol, 11 października (Havas). Armja jen. Wrangla odparła ofensywę bolszewicką na Sinielnikowo. Wzięto przytem 800 jeńców. Nieprzyjaciel cofa się w kierunku północnym. Armja jen. Wrangla posuwa się naprzód wzdłuż wybrzeży morza Azowskiego.

Moskwa, 12 października (PAT). Rząd francuski odpowiedział odmownie na prośbę jen. Wrangla, motywując odmowę tem, że Francja potrzebuje sama węgla i dlatego nie może go wywozić na Krym.

Krwawe rozruchy w Poznaniu?

Warszawa, 12 października (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości, że w Poznaniu wybuchły krwawe rozruchy. O powodach rozruchów brak wszelkich danych.

W sprawie niedoszłej pożyczki we Francji.

Warszawa, 11 października (PAT). Wobec wiadomości fałszywej, podanej w »Gazecie Poniedziałkowej« z dnia 11 października Nr. 40, ministerstwo skarbu stwierdza, że w Paryżu minister skarbu nie podpisał żadnego układu ani zobowiązania, nie zgodziwszy się na proponowane warunki otrzymania 200 miljonów franków na potrzeby wojska polskiego. Minister skarbu Grabski przedstawił wobec tego stanu rzeczy radzie ministrów wniosek, aby rząd polski zrzekł się proponowanych wydatków na wojsko. Od rządu polskiego zatem zależeć będzie decyzja co do prolongowania składów paryskich, które zostały zawieszone.

Rozruchy w Irlandji.

Londyn, 11 października. Ag. Havasa donosi: W mowie wygłoszonej w Carnarovn, oświadczył Lloyd George, że Irlandji bezwzględnie należy narzucić porządek, nie cofając się nawet przed najostrzejszemi środkami.

Paryż, 12 października. Biuro Wolffa donosi: Według doniesienia «Tempsa« z Londynu, zdemolowały wojska onegdaj gmach ratuszowy w mieście Cork, jako odwet za zamordowanie pewnego żołnierza.

Ruch robotniczy w Anglji.

Londyn, 12 października (PAT). Głosowanie górników w sprawie koncesji właścicieli kopalń rozpocznie się 12 października. Ogłoszenia wyników oczekują 14 października.

Niebezpieczny ruch w Katalonji.

Paryż, 11 października (PAT). »Temps« dowiaduje się z Barcelony, że sytuacja w Katalonji jest poważna. Zachodzi obawa, że syndykaliści wznowią akcję prowadzoną niedawno przez robotników włoskich.

Sowiety wypowiedziały Włochom układ o zboże.

Rzym, 12 października (PAT). Rząd sowiecki wypowiedział układ, zawarty z Włochami w sprawie dostawy zboża, ponieważ rząd sowiecki sam potrzebuje zboża dla zaaprowizowania armji swojej.

Strajki w Berlinie.

Nauen, 11 października (PAT). Strajk w przemyśle gazetowym trwa dalej. Pertraktacje nie dały żadnego wyniku. Oprócz trzech pism socjalistycznych wychodzi tylko urzędowa »Deutsche Allg. Ztg.«. Inne dzienniki berlińskie zamierzają wydawać wspólną gazetę.

Posiedzenie III międzynarodówki.

Nauen, 10 października (PAT). Do Moskwy zjechało 40 delegatów z Turcji, Indyj, Chin, Persji, Buchary, Turkiestanu, Chiwy i Kaukazu, by w myśl postanowienia kongresu w Baku wziąć udział w posiedzeniach trzeciej międzynarodówki. Wybrano komisję wykonawczą celem przygotowania rewolucji narodów Azji. — Komisja ta uchwaliła wydanie gazety agitacyjnej w pięciu językach wschodnich.

Wicepr. Daszyński w Krakowie.

Kraków, 11 października.

W niedzielę przyjechał do Krakowa wiceprezydent Daszyński. Już koło godziny 8 rano poczęli się gromadzić przed dworcem kolejowym robotnicy, na peron zaś przybyli: imieniem wojska jen. Piasecki, imieniem rządu delegat Kowalikowski, imieniem miasta wiceprezydenci Rolle i Sare, następnie dyr. Rękiewicz, poseł Bobrowski. Rada robotnicza i inni. Na peronie, ozdobionym zielenią, otaczającą napis: »Witaj twórco pokoju!«, stanęła orkiestra pułku kolejowego, muzyka kolejarzy krakowskich i podgórskich, wreszcie muzyka tramwajowa. W chwili, gdy wóz salonowy zajechał na dworzec, odezwały się syreny kolejowe i rozbrzmiały dźwięki hymnu: »Jeszcze Polska nie zginęła«, oraz »Marsyljanka«.

W salonie, przybranym w zieleń, powitał wiceprezydenta poseł Bobrowski, podnosząc jego zasługi dla obrony państwa i zawarcia pokoju. Wiceprezydent Daszyński odpowiedział w krótkich słowach, zaznaczając, że zawsze był zdania, iż tylko na gruncie niepodległości Polski może powstać polska idea socjalizmu. Obecnie wchodzimy w nowy okres historji, w którym klasa robotnicza staje się siłą, idzie po władzę z pracą twórczą i organizacyjną.

Przy wyjściu wiceprezydenta z dworca kolejowego orkiestra tramwajowa odegrała »Czerwony Sztandar«, panie wręczyły mu kwiaty, a robotnicy wyprzęgli konie z powozu.

NA ZGROMADZENIU LUDOWEM.

W południe odbyło się w ujeżdżalni przy ulicy Zwierzynieckiej olbrzymie zgromadzenie P. P. S., na którem p. wiceprezydent złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności rządu, w którem powiedział między innemi:

Obrona kraju przedstawiała w sierpniu tak olbrzymie trudności, że wielu ludzi skłonnych było do rozpaczy i zupełnego zwątpienia w możność ratunku. Armja bolszewicka, blisko półmiljonowa, szła niewstrzymanym pochodem zwycięskim od Berezyny i Dniepru na Warszawę i Lwów. Wojsko polskie cofało się od dwóch miesięcy, wyczerpane i niemal bose, choć nie rozbite, pod dowództwem jenerałów, nie zawsze czujnie spełniających swoje obowiązki.

Przyjazne państwa, Francja i Anglja, nie mogły nam przyjść z pomocą ani jednym oddziałem wojskowym. Amunicja i broń, zakupiona przez nas przed miesiącami, nie mogły w najcięższych dniach dostać się do Polski z powodu rozruchów i bojkotu w Gdańsku, zostającym pod władzą wysokiego komisarza Towera. Wewnątrz zaś państwa rozszalała się orgja obelg i oszczerstw pod adresem Naczelnego wodza i rządu, który każdą chwilę swego trudu poświęcał obmyślaniu obrony. Już tworzono na pół jawnie nowy rząd, już obmyślano dla tego rządu nową armję. Jenerał Dowbor-Muśnicki, któremu Naczelny wódz ofiarował dowództwo jednej armji, odmówił i podał się do dymisji. Część prasy polskiej miotała przeciw rządowi zarzuty, z których żaden nie był niczem uzasadniony. Rozpacz oślepiła ludzi.

Ciało dyplomatyczne opuściło Warszawę i przeniosło się do Poznania, oczekując zjawienia się tam rządu. Ludzie zamożni opuścili stolicę, oczekując w niej rozruchów komunistycznych, które miały niejako otworzyć bramy Warszawy czerwonej armji. A fala bolszewicka posunęła się aż do brzegów Wisły.

W takich to warunkach Józef Piłsudski wyruszył dnia 13 sierpnia do Dęblina, aby rozpocząć na czele armji polskiej olbrzymią bitwę, której genialny plan wypracował sztab polski pod jego kierownictwem. Na ostatniej przed wyjazdem naradzie ustalono, że »silne nerwy« Warszawy są częścią składową tego planu. Warszawa miała zachować spokój i karność, miała ściągnąć na siebie jak najwięcej nieprzyjaciół, aby klęska armji czerwonej była ostateczna. Warszawa tę próbę wytrzymała, bitwa olbrzymia skończyła się straszliwym pogromem bolszewików.

Rząd zdawał sobie w całej pełni sprawę z grozy położenia i nie ulakł się tej próby dziejowej. Wiedział, że gdyby opuścił Warszawę nawet w chwili największego niebezpieczeństwa, przestałby istnieć. Pewne sfery czekały tylko na tę chwilę. Polska i jej młoda niepodległość stoczyłyby się do przepaści. Nie czas jeszcze odsłaniać momenty, które dowodziły, że świat cały pogodził się z upadkiem Polski, a w pewnej części oczekiwał go z niecierpliwością. Europa odwróciła oczy od ginącego narodu.

Dnia 10 sierpnia miała Warszawa być zdobytą i data ta nikogo nie dziwiła. W prasie całego świata bez wyjątku dzień ten był dniem upadku stolicy Polski. W Polsce dzień ten był wigilją wspaniałego zwycięstwa armji polskiej. Dzieje tych kilku okropnych tygodni powinny nauczyć Polaków, że oparcie się o własne siły, wiara w swoje dobre prawo, mogą dokonać i dokonały »cudu nad Wisłą«, uratowały naród.

W tych dniach zwątpienia, o Polsce tworzył rząd polski swoje projekty pokoju. Delegacja pokojowa do Mińska otrzymała instrukcje, wypracowane w dniach od 10 do 16 sierpnia. Instrukcje te były podstawą do zawarcia pokoju w Rydze i uległy tylko drobnym nie istotnym zmianom. Już to wskazuje, jak szczerze dążył rząd polski do pokoju i jak umiarkowane warunki tego pokoju stawiał. Zwycięstwo swoje najpierw nad Wisłą, potem w krwawych bitwach nad Niemnem zawdzięcza Polska własnym siłom, tak samo, jak i pokój, zawarty w Rydze. Uproszona przez poprzedni rząd interwencja Anglji przyjęła tę rekuzę bolszewicką z niezmąconym spokojem. Doradzała nam tylko trzymanie się linji lorda Curzona i przyjęcia warunków bolszewickich.

Linja lorda Curzona jest to linja ambarasu konferencji pokojowej w Paryżu, nakreślona dnia 8-go grudnia 1919 roku bez żadnego głębszego umotywowania, nigdy przez nikogo nieprzestrzegana, nie będąca żadną granicą, ani linją etnograficzną, ani strategiczną, ani polityczną.

Warunki zaś bolszewickie, zakomunikowane najpierw w Londynie, były warunkami, których Polska przyjąć nie mogła. Pozostawała walka o życie i o pokój, walka Polski z Rosją sowiecką. Walkę tę wygraliśmy.

Stronnictwa polskie zaczęły jeszcze przed ostatecznem podpisaniem pokoju dyskusję, czy pokój w Rydze jest zwycięstwem »federalistów«, czy »centralistów« polskich. Dyskusję tę uważam za zbędną. Proces wyzwalania się narodów podbitych z pod jarzma caratu nie skończył się, lecz zaczął dopiero. Przyszłych losów tego procesu przepowiadać nie mam zamiaru. Wierzę tylko głęboko, że Polska wobec wschodu i jego walk wyzwoleńczych nigdy obojętną nie zostanie. Pokój w Rydze wzmacnia Polskę, otwiera jej olbrzymie wpływy na wschód i na wybrzeża Bałtyku, zarówno, jak i wobec państw i ludów morza Czarnego. Zasada niepodległości Białej Rusi i Ukrainy, wyrażona w traktacie pokojowym, została przez Polskę uznaną. Finlandja, Estonja i Łotwa uzyskały byt niepodległy.

Litwa, ulegając złudzeniom bardzo niebezpiecznym, zwraca się przeciw Polsce z polityką imperjalistyczną, trudną do zrozumienia w danym układzie sił. Lecz i tutaj szczera chęć Polski do sąsiedzkiej zgody, długowiekowa tej zgody tradycja, brak sprzecznych interesów, doprowadzić muszą do polepszenia się stosunków wzajemnych.

W ten sposób wyszła Polska z okresu wojny światowej, jako państwo niepodległe, zdolne do życia i do pracy pokojowej w rodzinie narodów Europy.

Po sprawozdaniu wiceprezydenta krótko przemówił poseł Bobrowski i odczytał następnie rezolucję, w której zgromadzeni witają zawarty pokój, dziękując za akcję w tym kierunku wicepremjerowi Daszyńskiemu, wyrażają hołd Naczelnikowi Piłsudskiemu za jego pracę dla Polski, tudzież wzywają czynniki rządowe i społeczne do pracy, opartej na ładzie, porządku i sprawiedliwości. Po przyjęciu rezolucyj jednogłośnie, poseł Bobrowski zamknął zgromadzenie.

OWACJA W TEATRZE DLA WICEPREZYDENTA i BELGIJCZYKÓW.

Tego samego dnia wieczorem p. wiceprezydent był w teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu »Tregedji Eumenesa«. Po pierwszym akcie dyrektor teatru, p. Trzciński, przemówieniem powitał p. wiceprezydenta, jako reprezentanta rządu, który spełnił podjęte zadanie ukończenia zwycięsko wojny i zawarciem pokoju i wzniósł okrzyk na jego cześć, poczem orkiestra odegrała »Jeszcze Polska«, a publiczność żywo aklamowała wiceprezydenta. Następnie dyr. Trzciński powitał zgromadzone w loży prezydenta miasta grono Belgijczyków, którzy, jako członkowie belgijskiego »Czerwonego Krzyża«, przybyli dwoma sanitarnemi pociągami, przeznaczonemi dla armji polskiej. Gości belgijskich witała z entuzjazmem obecna w teatrze publiczność, stojąc, wysłuchała narodowego hymnu belgijskiego.

POSŁUCHANIA.

Wczoraj o godzinie 11 przed południem wiceprezydent ministrów, p. Daszyński, zaczął udzielać posłuchań w gmachu starostwa. Najpierw starosta krakowski, p. Kowalkowski, przedstawił grono urzędników starostwa, do których wiceprezydent wystosował apel, aby w tych ciężkich czasach budowy państwa starali się być na usługach społeczeństwa i dbali o dostarczenie ludności nietylko chleba powszedniego, ale i duchowego.

Następnie przyjął p. wiceprezydent prezydjum Rady miasta z prezydentem p. Federowiczem, wiceprezydentami Rollem i Sarem i przewodniczącymi klubów Rady miejskiej, rektora uniwersytetu p. Estreichera z dziekanami i profesorami, prezydja sądów, rektora akademji górniczej p. Hoborskiego, starostę górniczego p. Meyera, prezydjum Izby handlowej, prezydjum miejskiego Komitetu O. P., gminę izraelicką z p. Landauem, naczelników władz, delegacje stowarzyszeń i szereg osób prywatnych. Posłuchania trwały do godziny 3 popołudniu.

PREZYDJUM MIASTA U P. DASZYŃSKIEGO.

Witając posła Daszyńskiego w nowym charakterze, prezydent miasta wspomniał, że pierwsze kroki na arenie życia publicznego stawiał w Krakowie, jako członek Rady miejskiej, która obecnie ma zaszczyt zaliczać go w poczet swoich członków. Rada miejska świadomą jest, że w najtrudniejszych i najkrytyczniejszych dla Rzeczypospolitej chwilach objął rządy gabinet posłów Witosa i Daszyńskiego; że rząd ten postawił sobie w pierwszym rzędzie za zadanie obronę państwa i zawarcie sprawiedliwego pokoju, a dzięki jedności narodu i wysiłkom wszystkich warstw społecznych, rząd mógł dotrzymać tego, co przyrzekł i do czego się zobowiązał. — Załatwiwszy się z frontem zewnętrznym, rząd niewątpliwie poczyni wszelkie starania, aby wobec zniszczenia i braków, jakie wojna wywołała, front wewnętrzny się nie załamał i nie zniweczył dzieła pokoju. Wreszcie wspomniał prezydent Federowicz o obecnych warunkach bytu ludności, tudzież konieczności zorganizowania pracy w tym kierunku, przedewszystkiem zaś wydatnej akcji, celem udogodnienia stosunków aprowizacyjnych.

W trakcie rozmowy z wicepremjerem poruszono sprawę ordynacji wyborczej i statutu gmin, oraz sprawę uciążliwości dla mieszkańców, jakie wynikają z rekwizycyj mieszkań dla władz, wojskowości i urzędników.

W odpowiedzi na przemowę prezydenta miasta p. wiceprezydent zaznaczył, że poczytuje sobie za zaszczyt, iż reprezentacja miasta, z którą dotychczas na arenie gospodarstwa miejskiego współpracował, wita go sprawiedliwie, oceniła chęci i działalność rządu.

W dalszym ciągu p. wiceprezydent przedstawił sytuację aprowizacyjną, następnie zaznaczył, że sprawa zmiany ustawy gminnej i łącząca się z nią sprawa zmiany statutu wyborczego miasta Krakowa jest już przedmiotem prac rządu i będzie w najkrótszym czasie zrealizowaną.

Wkońcu wicepremjer rzucił ogólny pogląd na sytuację polityczną i finansową państwa i jeszcze raz dziękując prezydjum za powitanie, zapewnił o swej życzliwości i najlepszych chęciach dla rodzinnego miasta.

PRZYJĘCIE DZIENNIKARZY.

O godzinie 4.30 popołudniu p. wiceprezydent przyjął przedstawicieli prasy miejscowej i zastępcę Polskiej Ajencji Telegraficznej, których w dwugodzinnym wywiadzie poinformował o zakończeniu stanu wojennego, o sprawie pokoju i o kwestji litewskiej.

KRONIKA.

Kraków, 12 października.

OBCHÓD DRUGIEJ ROCZNICY UWOLNIENIA KRAKOWA. W sali konferencyjnej magistratu odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu, który ma się zająć urządzeniem uroczystego obchodu drugiej rocznicy oswobodzenia Krakowa z pod panowania austrjackiego. Komitet uchwalił odbyć uroczystość w niedzielę 31 października. O godzinie 10 rano zostanie odprawione w Marjackim kościele nabożeństwo, na które prócz reprezentantów władz i stowarzyszeń zaproszeni będą uczestnicy pamiętnego dnia. Po nabożeństwie pochód muzyki wojskowej, kompanji honorowej, tudzież uczestników nabożeństwa, uda się na koło rynku na odwach, gdzie delegat komitetu wygłosi odpowiednie przemówienie. Na zakończenie odbędzie się tradycyjna zmiana warty z udziałem muzyki kolejowej i pod sztandarem stowarzyszenia „Gwiazda". Po południu urządzi się szereg wykładów dla ludności cywilnej i wojskowej, przedstawiających znaczenie i przebieg oswobodzenia ziem polskich z pod zaborów państw obcych.

W SPRAWIE PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU Towarzystwo Obrony kresów zachodnich w Krakowie (ul. Retoryka 5) przystępuje w najbliższych dniach do ostatecznego ustalenia listy rodaków i rodaczek z Górnego Śląska, kończących w roku 1920 lub następnym 1921 dwudziesty rok życia, ażeby im umożliwić wzięcie udziału w plebiscycie. W sprawie tej, niecierpiącej zwłoki, Towarzystwo obrony kresów zachodnich w Krakowie wysłało swojego delegata w osobie prof. dra A. Kłodzińskiego do rożnych stron Małopolski. Towarzystwo obrony kresów zachodnich zwraca się do wszystkich bez wyjątku naszych władz lokalnych, organizacyj narodowych w rodzaju komitetów plebiscytowych, kół T. S. L., komitetów obrony państwa z gorącą prośbą o współudział najgorliwszy w tej akcji, a to w kierunku ustalenia w każdej miejscowości Małopolski liczby uprawnionych do głosowania Górnoślązaków i Górnoślązaczek, zachęcenia ich do wzięcia udziału w plebiscycie otoczenia ich rodzin pod nieobecność opieką, wypełnienia ścisłego dotyczących kwestjonarjuszy, których Towarzystwo dostarczy na żądanie i odesłanie ich możliwie w najkrótszym czasie rzeczonemu Towarzystwu do dalszego ich zużytkowania.

JUBILEUSZ TOWARZYSZA SZTUKI DRUKARSKIEJ. Rzadka a piękna uroczystość uczczenia 50-lecia pracy przy kaszcie drukarskiej odbyła się w niedzielę w sali stowarzyszenia „Ognisko". Około 200 pracowników drukarskich zebrało się, aby uczcić rzadki jubileusz towarzysza pracy p. Stefana Strzelbickiego, łamacza dziennika „Głos Narodu", który w roku 1870 rozpoczął swą pracę jako drukarz, a w roku bieżącym szczęśliwie obchodzi 50-lecie swej pracy. W pięknie zielenią przybranej sali powitały jubilata przemówienia całego szeregu mowców, którzy oddawali wyrazy czci i hołdu 50-letniemu trudowi cichego pracownika i wręczali mu jubileuszowe upominki, na które się złożyły: piękny wartościowy sygnet złoty oraz srebrna papierośnica. Po odp wiedzi jubilata, chór drukarzy odśpiewał kantatę, poczem uczestnicy zasiedli do wspólnego stołu. Obecni byli prócz kolegów zawodowych drukarzy, wszyscy niemal właściciele drukarn krakowskich oraz przedstawiciele kilku wydawnictw, w których jubilat pracował. Biesiadę przeplatały śpiewy chóru, oraz produkcje solowe, w których wzięli udział znany muzyk wiolonczelista prof. B. Kopystyński oraz pianistka p. Meyer-Abłamowiczowa.

Pod koniec zebrania zaszczycił obchód swoją obecnością wiceprezydent ministrów p. Daszyński, który przybył w towarzystwie dra Bobrowskiego, witany owacyjnie przez zebranych. Minister Daszyński wypowiedział do jubilata bardzo piękne przemówienie, w którem oddał hołd pracy, będącej w dzisiejszych warunkach naszego życia narodowego jednym z podstawowych warunków przyszłości.

Ministerstwo pracy i ochrony społecznej przysłało na uroczystość również swego delegata w osobie prof. Skoczylasa, który uczcił jubilata-drukarza bardzo ciepłem przemówieniem.

DZIEŃ ŻOŁNIERZA W KRAKOWIE. Ubiegłą niedzielę spędził Kraków pod znakiem żołnierza polskiego. Staraniem trzech wielkich instytucyj, a mianowicie Dowództwa okręgu jeneralnego, Tow. Czerwonego i Białego Krzyża odbyła się w popołudniowych godzinach pomiędzy 2 a 8 wieczór wielka zabawa, urządzona na przestrzeni obejmującej plac Szczepański i planty od ul. Dunajewskiego do Szewskiej i Karmelickiej. Przestrzeń tę odgraniczono drutami. Na trawnikach plant ustawiono szereg namiotów, w których urządzono bufety. Przy ul. Dunajewskiego kongregacja kupiecka urządziła loterję fantową z wielką liczbą losów, ale i dość znaczną liczą fantów. Z dala rzucała się w oczy na placu Szczepańskim ustawiona trybuna, gdzie można było się przypatrzyć zapasom i ćwiczeniom gimnastycznym, urządzonym staraniem Y. M. C. A. Zabawa urozmaicona dźwiękami trzech muzyk, przeciągnęła się do wieczora.

Na terenie zabawy w restauracji „Polonia" odbyła się zwykła niedzielna „Czarna kawa" syndykatu dziennikarzy krakowskich przy udziale chóru „Echa" pod batutą dyr. Walewskiego oraz artysty teatru „Nowości" p. Latajnera-Ławińskiego. Produkcje odbyły się przy sali zapełnionej po brzegi. Wszyscy wykonawcy byli oklaskiwani z zapałem i zmuszani do wielokrotnych bisowań. Był to jeden z najpiękniejszych punktów programu obchodu „dnia żołnierza". „Dzień żołnierza" przyniósł bardzo znaczny dochód.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU WETERANÓW W PODGÓRZU. W niedzielę o godzinie 9 rano odbyła się w Podgórzu uroczystość poświęcenia ołtarza oraz sztandaru polskiego I korpusu weteranów wojskowych. W czasie nabożeństwa, odprawionego przez ks. Niemczyńskiego, był obecny w zastępstwie Naczelnika państwa jen. Symon oraz jako protektor I korp. wet. jen. Haller, następnie jen. Latinik, Stiller, Żegadłowicz, Piasecki, Zapałowicz, pułk. Wiktor, wiceprez. Rolle i reprezentacje obywatelstwa krakowskiego i podgórskiego. Po mszy odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru. Pierwszy wbił gwóźdź imieniem Naczelnika państwa jen. Symon, następnie jen. Haller, jenerałowie i obywatelstwo. Na sztandarze bogato haftowanym znajduje się napis: „Wspólnemi siłami, z Bogiem dla ojczyzny i narodu". Po poświęceniu sztandaru zebrani udali się do Sokoła. Tu jen. Symon odczytał depeszę z Belwederu, upoważniającą go do zastąpienia Naczelnika państwa, do wbicia gwoździa, oraz złożenia 20.000 mk. na cele korpusu. Powitawszy korpus imieniem Naczelnika państwa jen. Symon wzniósł okrzyk: „Niech żyje Józef Piłsudski!" Szereg przemówień i śniadanie zakończyło uroczystość.

TRAGICZNY LOS EMERYTÓW. Z kraju piszą nam: W drugiej połowie sierpnia doniesiono, że ministerstwo skarbu poleciło dyrekcjom skarbowym wyasygnowanie natychmiast podwójną pensję emerytom państwowym z dodatkami od 1 czerwca br. Spodziewałem się zatem, że dostaną podwójną pensję 1 września, a że i 1 października jej nie było, więc zdaje się, że wcale już nie będzie. Służyłem jako naczelnik poczty 40 lat i dziś mam całej emerytury z dodatkami 394 marek miesięcznie, co niewystarcza na wyżywienie chociaby samemi kartoflami. Dużo moich kolegów z nędznego odżywiania wymarło. tosamo czeka nas wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu. Może wreszcie ktoś z posłów upomni się o nas i tych jeszcze co żyją uratuje od głodowej śmierci.

LICHWIARSKI HANDEL NAFTĄ. Wydział prasowy urzędu walki z lichwą i spekulacją w Białej komunikuje nam: Za uprawienie handlu łańcuszkowego naftą skazani zostali: Zygmunt Lamensdorf z Żywca na grzywnę 6.000 mk. lub 2 tygodnie aresztu; Dawid Pirnbaum z Zabłocia na 5000 mk. lub 2 tygodnie; Fryderyk Stateński z Żywca na 200 mk. lub 3 dni; Karol Wolny z Żywca na 200 mk. lub 3 dni; Józef Hornung z Żywca na 100 mk. lub 1 dzień aresztu.

PODWYŻSZENIE PODATKU OD ZAPAŁEK. Z Warszawy donoszą. Rada ministrów uchwaliła podwyższyć akcyzę od zapałek. Będzie ona wynosiła 50 fen. od pudełka (dotychczas 2 fen.!). Będzie to nowe podrożenie artykułu pierwszej potrzeby. Min. skarbu twierdzi na podstawie przeprowadzonych studjów, iż 8/10 zapałek przypada na zapalanie papierosów i fajek, czyli że zapałki w 8/10 zużywanej ilości są przedmiotem zbytku, a nie pierwszej potrzeby.

STRAJK SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH TRWA DALEJ. Jak donosiliśmy, rozpisana na sobotę w krakowskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko Bałce i jego wspólnikom czyli t. zw. zielonej brygadzie nie odbyła się z powodu strajku sędziów przysięgłych. Wczoraj również rozprawa ta nie odbyła się, ponieważ z 60 sędziów przysięgłych, którzy stają do losowania zjawiło się tylko jedenastu, wskutek czego nie można było złożyć przepisanego kompletu. Zaznaczyć należy, że na rozprawę przychodzi stale tylko część sędziów, reszty zaś nie ma nawet sposobu nakłonić do spełnienia obywatelskiego obowiązku. Jak się dowiadujemy, prezydent sądu nałożył na opornych najwyższe kary pieniężne (140 marek!), oraz wezwał ich piśmiennie do zjawienia się na rozprawie, co jednak okazało się bezskuteczne. Dodać należy, że ustawa nie przewiduje wyższej kary, wszelkie zaś kroki poza nią może poczynić jedynie trybunał. Strajk sędziów przysięgłych jest niesłychanym wypadkiem, tem trudniejszym do zrozumienia, że jest najzaszczytniejszym obowiązkiem obywatelskim, do którego wypełnienia powinien poczuwać się każdy, w którego ręce został on złożony.

W MIEJSKIM TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO wystąpi w poniedziałek 18 bm. Marja Mokrzycka, świetna primadonna opery warszawskiej i Stanisław Gruszczyński, pierwszy tenor bohaterski opery wielkiej w Lizbonie. Znakomici artyści wybrali na program całe sceny, składające się z aryj i duetów najsławniejszych oper, jak „Faust" i „Lohengrin" oraz nieznane u nas arje z oper: „La Boheme" Leoncavalla, Fedora, Dziewczyna Zachodu i w. in. Zapowiedziany wieczór wywołał w naszem mieście, jak świadczy niezwykły popyt na bilety w kasie dziennej teatru miejskiego, zrozumiałe zainteresowanie.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro występuje nasz teatr z arcydziełem muzycznem Offenbacha p. t. „Życie paryskie". Główne role w tej ślicznej operetce kreują pp. Feldmanowa, Korabianka, Preidl-Ostoja, Relewiczówna, Zimajer, Zelska, Grolicki, Kalinowski, Lelewicz, Minowicz, Ostoja, Biegalski, Rewski, Czerski i inni. Reżyserję tej wybornej nowości repertuarowej prowadzi p. Lelewicz, orkiestrą kieruje kap. Barański, wytworne tańce i ewolucje ułożył p. Koszutski. W dziale dramatycznym przygotowuje dyrekcja arcydzieło Schillera „Marję Stuart", której premjera przypadnie w przyszłym tygodniu.

TRAGICZNE SKUTKI WSIADANIA DO JADĄCEGO POCIĄGU. Onegdaj zdarzył się w Bierzanowie straszny wypadek. Oto do pociągu, będącego już w ruchu usiłował wskoczyć szer. 20 pp. Wincenty Kusznica i wpadł pod koła pociągu tak nieszczęśliwie, że jedną nogę zdruzgotały koła, druga zaś została między resortem a kołem zmiażdżona. Ponieważ w Bierzanowie nie było lekarza, zwrócono się telefonicznie do krakowskiego pogotowia, które natychmiast wysłało specjalną lokomotywę 4 lekarzy. Po udzieleniu pierwszej pomocy włożono Kusznicę do pociągu, aby go przewieźć do krakowskiego szpitala. Jednak wskutek upływu krwi Kusznica w drodze zmarł.

STRASZNY WYPADEK AUTOMOBILOWY. Około północy z soboty na niedzielę na ul. Podwale, tuż obok gmachu Akademji Handlowej zdarzył się straszny wypadek automobilowy. Oto na powóz wojskowy, którym jechał rotmistrz 8 p. ułanów p. Wolfart z żoną wpadł samochód, który nieoświetlony jechał od strony ul. Zwierzynieckiej. Uderzenie było tak silne, że powóz został zupełnie zdruzgotany, a samochód wjechał przedem na oparkanienie plant, które obalił. Skutki wypadku były straszne. Rotmistrz Wolfart doznał zgniecenia klatki piersiowej, ciężkiego zranienia głowy i licznych obrażeń na całem ciele. Żona rotmistrza doznała obrażeń na głowie i nogach, woźnica, który powoził powozem, został wyrzucony z kozła, i doznał także licznych obrażeń. Jeden z koni zaprzęgu zabity został na miejscu.

Automobilem, który był własnością dyrekcji skarbowej w Cieszynie, kierował szofer, sprawca katastrofy, podobno w stanie nietrzeźwym. Nadto znajdowała się w automobilu jedna osoba. Szofer został aresztowany. Automobil nie był oświetlony i to było także jednym z powodów katastrofy.

Państwu Wolfartom, którzy stracili chwilowo przytomność, udzielił z całą gotowością pierwszej pomocy lekarskiej w swojem mieszkaniu dr Wilczyński, poczem przewieziono ciężko rannych do szpitala wojskowego pod Baranami. Przez niedzielę i poniedziałek stan obojga państwa Wolfartów był względnie zadowalniający. Wczoraj, stosownie do ich życzenia przewieziono ich do sanatorjum przy ul. Łobzowskiej.

Wypadek ten wywołał w całem mieście wielkie wrażenie. W niedzielę gromadziły się tłumy ludności na miejscu katastrofy, gdzie widoczne były ślady krwi i zostały resztki rozbitego powozu.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Wczoraj pod przewodnictwem ppułk. dr Harasimowicza toczyło się kilka rozpraw o dezercję i kradzieże. Między innymi skazano szereg. 6 p. art. polowej Stanisława Buczka za dezercję na jeden rok więzienia, szer. 3 p. strzelców konnych Franciszka Frankowskiego za dwukrotne wydalenie się z oddziału, dezercję i kradzież na 16 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego twardem łożem i postem oraz odosobnienie przez pierwsze i ostatnie dwa tygodnie; szer. Szmula Hirszberga oraz Mojżesza Kurzfelda za dezercję na 9 więzienia.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała wczoraj Gustę Katzową, właścicielkę handlu towarami w Sanoku, ściganą przez tamtejszy sąd listem gończym za kradzież.

Za wybryki policyjne aresztowano Mieczysława Marcelę, lat 17, który dziecinnym rewolwerem strzelał do przechodzących ulicą ludzi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE IM. DRA BARANIECKIEGO W KRAKOWIE otwiera z dniem 16 bm. stały cykl wykładów z zakresu przemysłu, rzemiosł, techniki i nauk przyrodniczych. Wykłady odbywać się będą w wielkiej sali wykładowej Muzeum (ul. Smoleńska 9, I p.) stale we środy i soboty od godz. 7 do 8 wieczór. Wstęp 2 mk.; dla młodzieży szkolnej i rzemieślniczej wstęp bezpłatny. Program na miesiąc październik obejmuje następujące odczyty: W sobotę 16 bm. Eugenjusz Tor. „O zadaniach Muzeum przemysłowego"; we środę 20 bm. Zygmunt Gottlieb: „O technice reprodukcyjnej"; w sobotę 23 bm. Bolesław Kański: „Przemysł koszykarski w Polsce"; we środę 27 bm. Aleksander Borawski „Ludwisarstwo polskie"; w sobotę 30 bm. Witold Ostrowski: „O organizacji rzemieślniczej na ziemiach polskich".

Z CZERWONEGO KRZYŻA polskiego donoszą nam, że z powodu nienadesłania odznak z Ameryki, Towarzystwo tutejsze było zmuszone zamówić odznaki z miejscowych fabryk, przyczem poniosło znaczne koszta, tak, iż za odznaki zniewolone jest pobierać opłatę po 3 mk. za sztukę.

POSIEDZENIE CZŁONKÓW BIAŁEGO KRZYŻA matek chrzestnych wojen. odbędzie się we wtorek 12 bm. o godz. 5 po poł. w sali nr 31 uniwersytetu Jag.

P. K. P. D. — DLA WOJSKA. Wydział dochodów niestałych państwowego Komitetu pomocy dzieciom otrzymał od szefa departamentu gospodarczego ministerstwa spraw wojskowych podziękowanie za ofiarowane dla wojska 600.000 sztuk paczek bibułek do papierosów. Bibułki te nadeszły jako dodatek do sprowadzonych w swoim czasie przez P. K. P. D. tytoniów amerykańskich.

KONCERT BERTY CRAWFORD, świetnej primadonny amerykańskiej, który odbędzie się dziś, tj. we wtorek 12 bm. w sali Sokoła, zapowiada się świetnie. Znakomita śpiewaczka koncertowała w niedzielę ubiegłą w Warszawie po raz czwarty, przyjmowana przy wypełnionej po brzegi sali — entuzjastycznie.

POŻEGNALNY KONCERT MIECZYSŁAWA MÜNZA odbędzie się we czwartek 14 bm. w sali „Sokoła". Program: Beethoven: Sonata op. 109, Brahms Sonata op. 5, Liszt, Sonata H-moll. Bilety sprzedaje księgarnia Krzyżanowskiego.

P. ZOFJA KRYWULTÓWNA absolwentka Instytutu muz. (kl. Klary Czop-Umlaufowej) została zaangażowaną do szkoły Tow. muzycznego w Lublinie.

WIECZORKI W SZPITALU WOJSK. NR 3 W KRAKOWIE. Dnia 1 i 7 bm. odbyły się w sali starego teatru dla chorych i rannych żołnierzy szpitala wojsk. Nr 3 dwa wieczory pieśni i humoru, urządzone przez doraźny zespół artystów pod kierownictwem śpiewaka operowego por. Kransa. Program wieczorów, złożony z części poważnej (pieśni solowe i duet operowy pp. van Roy i por. Kraus) i humorystyczno-komicznej (djalogi, deklamacje, monologi, kuplety pp. W. Kowalik, Kotulińska, Wesołowski i Załucki) w połączeniu z ewolucjami tanecznemi (p. Z. Kowalik)

tworzył wybcina całość artystyczną, więc nic dziwnego, że poruszył do głębi masę żołnierską, budząc chwilami serdeczny śmiech i wesołość, tak pożądaną w murach szpitalnych. Dowództwo oraz referent ośw. szpitala składają wykonawcom wieczorów serdeczne podziękowanie.

ODCZYT POSŁA CZAPIŃSKIEGO. We wtorek 12 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali Tow. lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4 odczyt posła K. Czapińskiego pod tyt. „Czy potrzebna jest Polsce izba przywilejów?" Po odczycie dyskusja. Wstęp 5 mk.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ AKADEMJI I SZKOŁY MUZYCZNEJ W POZNANIU trwają w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, oprócz klas wstępnych, licealnych i akademickich, dalej oprócz wydziałów muzyki kościelnej, kursów dokształcających dla nauczycieli, tudzież takich kursów dla kapelmistrzów wojskowych, utworzono przy państwowej akademji i szkole muzycznej wydziały: operowy i dramatyczny.

Z kraju i ze świata.

„VIRTUTI MILITARI" DLA OFICERÓW FRANCUSKICH. (Tel. wł.) Dnia 11 bm. o godzinie 1 w poł. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia przez Naczelnika państwa krzyżów „Virtuti Militari" 8 oficerom francuskim. Krzyż między innemi otrzymał **jen. Henrys, jen. Durand i inni.** Uroczystość odbyła się wobec honorowej kompanji i wysokich szarż polskich. Jenerał Henrys opuszcza Warszawę 16 bm.

POCIĄG BELGIJSKIEGO CZ. KRZ. W WARSZAWIE. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 5 po poł. na dworzec gdański (kowelski) przyjechał pierwszy pociąg belgijskiego Czerwonego Krzyża.

NOMINACJA JEN. NIESSELA. Z Paryża donoszą: Ogłoszono tu urzędowo nominację jen. Niessela na szefa francuskiej misji wojskowej w Polsce.

DELEGACJA WOŁYŃSKA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Do Warszawy przybyła delegacja 5 powiatów Wołynia: włodzimierskiego, kowelskiego, łuckiego, równieńskiego i sarneńskiego, celem przedstawienia decydującym czynnikom polskim woli ludności Wołynia, oraz jej postulatów w zakresie spraw administracyjnych i gospodarczych.

WIADOMOŚCI WOJSKOWE. Jenerał broni Józef Haller uwolniony został ze stanowiska przewodniczącego oficerskiego trybunału orzekającego, a na jego miejsce mianowany został jen.-por. Józef Leśniewski, b. minister spraw wojskowych.

Jen. ppor. Mieczysław Norwid-Neugebauer mianowany został drugim zastępcą szefa sztabu jeneralnego i głównym kwatermistrzem.

Jen.-ppor. Stanisław Haller mianowany został jen. porucznikiem, zaś podp. Włodzimierz Ostoja-Zagórski szef. sztabu I armji pułkownikiem.

Ppłk. szt. jen. Bolesław Wieniawa Długoszowski mianowany został adjutantem jeneralnym Naczelnego Wodza.

STRAJK KOLEJARZY W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wybuchł strajk kolejowy na węźle warszawskim. Pociągi z Warszawy nie odchodzą. Powodem strajku, jak głosi odezwa, wydana przez wydział wyk. zaw. Związku prac. kolej., jest nieuwzględnienie żądań kolejarzy, dotyczących poprawy bytu.

GEOMETRZY A REFORMA ROLNA. Tel. z Warszawy: „Naród" podaje: Delegacja inżynierów-geometrów przysięgłych wydała komunikat do ogółu kolegów w sprawie starań o pierwszeństwo przy obsadzaniu posad rządowych w związku z reformą rolną. Delegacja była u prezydenta ministrów, który uznał jej żądania za zupełnie słuszne.

DEMONSTRACJA GŁODOWA W ŁODZI. Z Łodzi donoszą 8 bm.: Wczoraj w Łodzi odbył się jednodniowy powszechny strajk demonstracyjny, jako protest przeciw głodowi w mieście. Zrana nie wyszły pisma, stanęły zakłady użyteczności publicznej i fabryki. Około godz. 12 w południe przez miasto przeciągał 100.000-letczny pochód z hasłem: „Chleba!"

INTERNOWANIE PODPUŁK. BIZANCA. Lwowska „Gaz. Por." dowiaduje się, że aresztowanego podpułk. Bizanca i brata jego kapitana, b. oficerów ukr. armji galicyj. internowano. Obaj wstąpili od armji Petlury jedynie dlatego, azeby dostać się bezkarnie do Galicji, a gdy im się to udało, postarali się o dłuższe urlopy i jeździli po kraju w niewyjaśnionym dotąd celu.

TARNÓW. 7 października. (Koncert na chorych żołnierzy). Staraniem Koła ziemianek oraz korpusu oficerów szwadronu zap. 3 p strzelców konnych odbył się w Tarnowie 26 września br. na rzecz rannego i chorego żołnierza polskiego koncert w sali Kasy Oszczędności, ofiarowanej wraz z światłem bezinteresownie. Komitet składały panie: pułkownikowa Zofja Trzcińska, Zofja Ziemiańska i Zofja Bzowska. — Śpiewała p. Stefanja Bzowska, grała na fortepjanie p. Marja Bzowska, na skrzypcach ułan 1 p ułanów Karski, deklamował por. Żurowski, śpiewał por. Broniewski 3 p. strzel. kon, deklamował artysta teatrów warszawskich konny strzelec Henryk Szatkowski. — Nadzwyczaj udatne wykonanie programu zgromadziło liczną publiczność tak miejscową jak i z okolicy, czego dowodem piękny dochód w kwocie około 17.000 marek.

BIAŁA, 8 października. (Walka z lichwą. — Urząd a społeczeństwo). Od początku bieżącego roku istnieje w Białej urząd walki z lichwą i spekulacją i rozwija energiczną działalność w sprawie zwalczania tej społecznej plagi. Przez ten czas zmieniło się u nas i w sąsiednich powiatach na lepsze. Kupcy mają już ustalone cenniki na wszelkie artykuły pierwszej potrzeby, szynkarze i restauratorzy poddani są ścisłej kontroli, ustanawiono nadzór nad przekupniami na targach i jarmarkach, wszelkie wykroczenia bywają surowo karane; czyni się więc wszystko możliwe, co urząd uczynić może.

Atoli do zupełnego zwalczenia tej powszechnej dziś plagi nie wystarczą najusilniejsze starania urzędu, jeżeli społeczeństwo samo nie zrozumie potrzeby samoobrony. Tymczasem codzienne spostrzeżenia świadczą, że społeczeństwo nasze zupełnie biernie wszelkiemu wyzyskowi się poddaje, przeciw rażącym wypadkom lichwy wcale nie protestuje i o wypadkach tych wcale powołanym władzom nie donosi, kierując się fałszywą ambicją lub też karygodną obojętnością. Celem zainteresowania szerszych warstw społecznych tą nader ważną sprawą zamierza urząd walki z lichwą zorganizować komitety ochotnicze, złożone z osób wszelkich warstw i stanów.

POMOC DLA JEŃCÓW NA SYBERJI. Ze Sztokholmu donoszą, że w najbliższych dniach odjedzie stamtąd na Syberję jeden transport z przedmiotami dla niesienia doraźnej pomocy jeńcom, przebywającym w Syberji, przygotowany staraniem szwedzkiego towarzystwa niesienia pomocy jeńcom. Transport składa się ze środków żywności, środków lecznicych oraz odzieży, wartości 14.000 funtów szterlingów. Ilość odzieży jest obliczona na zaspokojenie potrzeb 11.000 ludzi. Drugi transport odjedzie ze Sztokholmu na Syberję w końcu bieżącego miesiąca.

SZKOŁA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W PARYŻU. Na onegdajszem posiedzeniu Akademji nauk moralnych i politycznych w Paryżu sekretarz akademji zakomunikował o postanowieniu utworzenia i otwarcia w czasie możliwie najkrotszym w Paryżu szkoły prawa międzynarodowego, do której powołanoby profesorów różnych narodowości. Szkoła miałaby za zadanie przyczynić się do przebudowania prawa międzynarodowego oraz do zacieśnienia węzłów między państwami, należącemi do Ligi narodów. W komitecie protektorów szkoły zasiedli między innemi: Bourgeois, Poincare, Ribot, Venizelos i Hymans.

W skład komitetu nowej międzynarodowej szkoły prawa międzynarodowego wejdzie również minister angielski Balfour, były minister amerykański Ellin Root, minister włoski Scialoja, Hanot, Ribot, Appel, dziekan wydziału nauk politycznych Lernande, dziekan wydziału prawnego. Juryści, cieszący się światową sławą, będą profesorami tej szkoły, która stanie się centrum wychowania przyszłych dyplomatów.

KATASTROFA KOLEJOWA WE FRANCJI. Pociąg ekspresowy Paryż—Nantes zderzył się z pociągiem towarowym w odległości sześciu km. od stacji Maisons-Lafflitte. Stwierdzono dotychczas, że około 80 osób zostało zabitych.

Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Bouilles wynosi 45. Do tego przyłącza się znaczna liczba rannych.

NOWY SPOSÓB LECZENIA ŚLEPEJ KISZKI. Według „Matina" przedstawił prof. Delbet na kongresie chirurgicznym wyniki, do jakich doszedł w ciągu 12-letnich badań nad działaniem serum przeciwko-gangrenowego we wypadkach zapalenia ślepej kiszki. Działanie to prowadzi do przypuszczenia, że w najbliższym czasie leczenie będzie się odbywało przez użycie wymienionego serum, a nie drogą operacji.

MARJA PORASKA-MEVI

wystąpi u nas z koncertem w niedzielę, dnia 17 b. m. Artystka, od szeregu lat koncertująca w Rosji pod pseudonimem »Mevi«, była zawsze na estradach koncertowych i scenach operowych witana przez publiczność entuzjastycznie, a to przez wzgląd na piękny głos mezzo-sopranowy i dramatyczny wyraz interpretacji. Bilety są już do nabycia u p. J. Rudnickiego, Linja 6700 A—B.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 12 bm.: „Tragedja Eumenesa".
Środa, 13 bm.: „Weteran"

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 12 bm.: „Ojczyzna".
Środa, 13 bm.: „Życie paryskie".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Wtorek, 12 bm.: „Ten, który chciał".
Środa, 12 bm.: „Ten, który chciał".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Wtorek, 12 bm.: „Księżniczka dolarów".
Środa, 13 bm.: „Księżniczka dolarów".

PRZECIW TERORYZMOWI CZESKIEMU.

Z Komitetu dla obrony praw Śląska Cieszyńskiego w Oświęcimiu otrzymujemy następujące pismo:

W pierwszych dniach października br. wysłał komitet dla obrony praw Śląska Cieszyńskiego w Oświęcimiu delegację do Warszawy w osobach prezesa Romana Mayzla i sekretarza Aleksandra Orłowskiego, która przedstawiła u sfer miarodajnych obecne położenie uchodźców śląskich, wyrzuconych brutalną ręką Czechów, z rodzinnej ziemi, a pozostających w Oświęcimiu. Nadto delegacja zdawała sprawę z dotychczasowej akcji komitetu, który urządził dotąd kilkadziesiąt wieców protestujących w Polsce w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego, dokonanego w lipcu br. przez Radę ambasadorów w Paryżu. W Warszawie utworzoną została właśnie komisja, złożona z przedstawicieli rządu polskiego, której zadaniem będzie utworzenie dla spraw polskich organizacyj narodowych, przyłączonych do Czech, tudzież dla ułożenia przepisów, względnie postanowień w dziedzinie poddaństwa i opcji, szkolnictwa, amnestji itd.

Delegacja komitetu oświęcimskiego otrzymała wskazówki, że w interesie obowiązku narodowego, należy zachęcać uchodźców do powrotu do swych zawodowych obowiązków, porzuconych na terenach, przyznanych obecnie Czechom. Wskazania te byłyby może do wykonania dla włościan, osiadłych na swych zagrodach, ale o wiele trudniejszą jest sprawa z robotnikami, których Czesi wyrzucają z pracy. Codziennie się zdarzające, brutalne napady czeskich bojówek na bezbronnych polskich robotników, uniemożliwiają im powrót do uprzednich zajęć zawodowych, chyba wspomniana komisja polsko-czeska ustali surowe przepisy i w ten sposób położy kres rozwydrzeniu bojowców czeskich. Zanim wszakże postanowienia te wejdą w życie, jest niemożliwem narażać polskiego robotnika, który już tak wiele, dla sprawy narodowej ucierpiał, na nowe szykany czeskich pałkarzy, którzy znęcają się nietylko nad samym robotnikiem, ale szykanują także ich żony i dzieci.

Na razie sytuacja na terenach Śląska Cieszyńskiego, oddanym pod zarząd czeski, nie ulega niestety żadnej zmianie.

Na Górnym Śląsku.

Paryż, 12 października (PAT). Rada ambasadorów uregulowała szereg nierozwiązanych dotychczas spraw, dotyczących **funkcjonowania międzysojuszniczej komisji dla Górnego Śląska.**

Bytom, 11 października (PAT). Według wiadomości z Paryża **sprawa Górnego Śląska jest obecnie przedmiotem codziennych prawie rozważań.** Z tego też powodu odroczony został powrót jen. Leronda na Górny Śląsk i ambasadora francuskiego do Berlina. Opinja tych dwóch dygnitarzy wpłynie poważnie na sprawę oznaczenia terminu plebiscytu na Górnym Śląsku. Według informacji prasy niemieckiej, zapadną w Paryżu **w przyszłym tygodniu bardzo ważne decyzje w sprawie Górnego Śląska.**

Bytom, 12 października (PAT). **Sprawa socjalizacji przedsiębiorstw górniczych** w Niemczech jest obecnie jedną z najważniejszych kwestyj gospodarczych w Niemczech. Według ostatnich wiadomości z Berlina, rząd niemiecki w myśl uchwały komisji gospodarczej parlamentu, ma przygotować projekt ustawy o socjalizacji tych przedsiębiorstw. W prasie niemieckiej toczy się obecnie żywa dyskusja na temat tej socjalizacji. Przeważają zdania za socjalizacją, co potwierdza dawniej już otrzymane informacje z Berlina, iż cała ta sprawa socjalizacji kopalń węgla obliczona jest na to, aby **wytworzyć nowe trudności w dostarczeniu entencie kontyngentu węgiowego.**

WZMOCNIENIE ZAŁOGI OKUPACYJNEJ.

Bytom, 11 października. (PAT). Według depesz ze Szwajcarji znajdują się w drodze na Górny Śląsk **dwa uzupełniające bataljony francuskie,** które przybywają tu dla wzmocnienia tutejszej załogi koalicyjnej.

WYBORY PREZYDENTA RZESZY PO PLEBISCYCIE.

Bytom, 11 października. (PAT). Rząd niemiecki zwrócił się do Rady najwyższej w Paryżu z zapytaniem, czy oznaczony już został termin plebiscytu na Górnym Śląsku, względnie w jakim czasie można się spodziewać tego terminu. Zapytanie to motywuje rząd niemiecki okolicznością, iż **od tego terminu chciał uzależnić wybór prezydenta Rzeszy i nowe wybory do sejmu pruskiego,** to znaczy, że oba te akty wyborcze chciałby przesunąć na czas po plebiscycie na Górnym Śląsku.

UPOŚLEDZENIE POLAKÓW NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 12 października (PAT). Jaskrawym dowodem tego, **jak Polacy na Górnym Śląsku, stanowiący tam większość ludności bo 75%, są upośledzeni na urzędach państwowych,** jest statystyka urzędów pocztowych i kolejowych, zebrana przez polski komisarjat plebiscytowy. Wyższymi urzędnikami pocztowymi są wyłącznie Niemcy, urzędników średnich jest Polaków 19.62%, **reszta Niemców, służby — Polaków 67.87%.** Na kolejach urzędnicy wyżsi są również wyłącznie Niemcy, wśród urzędników średnich Polacy stanowią 13.46%, wśród służby jest 49.50% Polaków.

Zamierzone zniszczenie motorów Diessla.

Berlin, 12 października (PAT). Przedstawiciele przemysłu niemieckiego zainterpelowali wczoraj rząd, czy wiadomość **o zamierzonem zniszczeniu motorów Diessla przez koalicję odpowiada prawdzie.** Odpowiedź przedstawicieli rządu brzmiała, że istotnie taki zamiar istnieje. Rząd niemiecki poczynił u konferencji pokojowej w Paryżu kroki, aby przekonać rządy koalicyjne o tem, że żądanie ich jest nieuzasadnione. Odpowiedzi ze strony rządów koalicyjnych dotychczas niema.

Koleje węgierskie za pożyczkę francuską.

Wiedeń, 12 października (Tel. wł.) »Sonn- u. Montagsztg.« donosi, że rokowania między Francją a Węgrami w **sprawie dzierżawy kolei państwowych i prywatnych zostały ukończone. Węgrzy otrzymają 300 mil. franków na 6 proc. na lat 15.** Nadto koncern finansowy zobowiązuje się działać w Paryżu w tym kierunku, aby Węgrom pozwolono utrzymywać **większą armję,** niż im na to pozwala traktat pokojowy.

Ententa nie sprzeciwi się powrotowi Habsburgów?

Budapeszt, 12 października. (Tel. włas.) W tutejszych kołach politycznych obiegała wczoraj następująca pogłoska, pochodząca jakoby z dobrego źródła:

Podczas gdy opinja francuska już od dłuższego czasu przybrała nastrój filohabsburski, w ostatnich czasach nawet koła oficjalne zajęły stanowisko, że nie miałyby także formalnie żadnych zastrzeżeń przeciw powrotowi Habsburgów na tron węgierski. — Nawet we Włoszech zaczyna zdobywać górę podobne stanowisko. (Treść depeszy jest tak nadzwyczajna, że należy ją uważać za „balon próbny" ze strony Budapesztu i odnosić się do niej z najdalej idącem zastrzeżeniem. Przyp. red.).

Budapeszt, 12 października (Węg. Biuro kor.) Prezydent ministrów Teleky wygłosił onegdaj mowę w Szegedynie, w której powiedział: Co się tyczy stosunku do państw sąsiednich, będziemy utrzymywali **z Austrją żywe stosunki gospodarcze,** natomiast nie będziemy dążyli do żadnego połączenia politycznego. Dr Renner nie wie, jak niezręczny podarunek uczynił Austrji przez oddanie jej zachodnich Węgier. Starano się wbić klin między Austrję a Węgry. Spodziewać się należy, że sprawa ta nie uniemożliwi na wieczne czas przyjaźni między Węgrami a Austrją. **Co do kwestji króla,** powiedział hr. Teleky: Węgry są państwem monarchicznem i będą miały króla. — Kwestji króla nie należy jednak wysuwać lekkomyślnie. Sądzę, że jest to mniemanie przeważnej większości kraju. Król węgierski powinien być tylko królem węgierskim. Lekkomyślne rozwiązanie kwestji króla mogłoby tylko utrudnić naszą sytuację gospodarczą. Wkońcu wystąpił prezydent energicznie przeciwko pogłoskom nieprawdziwym o Węgrzech. Co do aktów węgierskich, powiedział, że powien podrzędny organ skradł faktycznie w wiedeńskiem poselstwie węgierskiem mało ważne akta, które zostały opublikowane i w związku z tem zostały sfałszowane ważniejsze dokumenty.

O konferencję finansową w Genewie

Paryż, 11 października. (PAT). Odbywająca się tu w ostatnich czasach wymiana not pomiędzy Francją a Anglją w sprawie zwołania konferencji finansowej do Genewy, przykuwa uwagę całej prasy paryskiej. Według informacyj „Matina", **Anglja jest zwolenniczką zwołania konferencji generalnej z udziałem naczelników rządów i ekspertów finansowych, przyczem konferencja ta miałaby za zadanie uregulowanie wszystkich spraw finansowych.**

Francja natomiast trwa przy żądaniu, aby w naradach niczem nie odstępowano od metod dotychczasowych i aby w pierwszem rzędzie przed wszystkiemi innemi sprawami pierwszeństwo miała w dalszym ciągu sprawa odszkodowań, należących się Francji od Niemiec. Francja uważa też, że komisja odszkodowań jest najzupełniej niezdolną do rozwiązania wszystkich zajmujących Europę spraw finansowych i **że wobec tego zwołanie konferencji generalnej, jakiej pragnie Anglja, jest zbyteczne.** Ostatecznie możnaby ją zwołać, ale w okresie czasu dużo późniejszym.

Teatr im. J. Słowackiego.

»TRAGEDJA EUMENESA«.

Komedja w czterech aktach Tadeusza Rittnera.

Przedziwne dzieło sceniczne, odbiegające daleko od tego, co nam niesie twórczość dzisiejsza, przesunęła się w sobotę przed naszemi oczami. Antyczna komedja, przenosząca widza w zamierzchłą epokę starożytnych Greków i Rzymian, utkana z tęczowych baśni, pełna poezji i czaru twórczej wyobraźni, odtwarzająca świat egzotyczny, gdzie panują inne pojęcia i zwyczaje, a jednak nosząca dużo ironji na stosunki obecne.

Treścią sztuki, o której zresztą zdawaliśmy przed pół rokiem sprawę po premjerze w wiedeńskim burgteatrze, jest tragedja poety, któremu ludzie i stosunki przeszkadzają w pracy nad wykończeniem dzieła. Łamanie się Eumenesa z losem, który mu każe uśmiercić tyrana, scena nieudałego zamachu, świetna rozmowa poety z tyranem, wreszcie niewola u korsarzy, zakończona ożenieniem Eumenesa z kochającą Titelją, oto szereg zdarzeń, przesuwających się w czterech pełnych czaru i malowniczości obrazach, ilustrujących tragedję poety.

Czar prostoty i naiwności, tchnienie szczerej poezji i wdzięk twórczej fantazji, czynią ostatnią komedję Rittnera niesłychanie ciekawem zjawiskiem w dorobku współczesnej dramatycznej twórczości. Wszystkie intencje twórcze skrystalizował autor w charakterystyce owego Eumenesa, łamiącego się z losem. Nie pragnie on niczego dla siebie, jak tylko swobody twórczości, spokoju, ciszy i samotności. I temu człowiekowi każą zamordować tyrana, równie, jak on, głębio naiwnego i dobrodusznego. Cóż dziwnego, że potem tyran ułaskawia swego niedoszłego mordercę, a na domiar nieszczęścia, los oddaje mu za małżonkę tkliwą Titelję, od której tak chętnie uciekał do ciszy swej pracowni.

Teatr krakowski przyłożył do sztuki Rittnera, jako dzieła bądź co bądź wyższej miary, niezwykle staranną rękę. I przygotowanie ról i wystawa tragikomedji miały piętno myśli artystycznej, która uzewnętrzniła się w plastycznym, pełnym malowniczości obrazie.

P. Nowacki, który grał rolę tytułową, wcielił się całkowicie w intencje autora. Ujął Eumenesa ze strony marzycielskiej. Czasami w tym Eumenesie zagrała krew młodzieńcza przy zbliżeniu się do kuszącej go na zimno Walerji — ale na ogół był on nieuświadomionym filozofem miłości, zamkniętym w kole swoich pragnień i myśli twórczych, łagodnym i dobrotliwym aż do naiwności. Te rysy wydobył p. Nowacki z intuicją, utrzymując swą koncepcję na jednej linji, bardzo artystycznie wykreślonej i wycieniowanej.

Dobrze dostroił się do poziomu swego partnera p. Białkowski w roli tyrana. Był to dzieciak nieśmiały i bojaźliwy, ulegający tyranji swego strażnika, nie orjentujący się w świecie swej władzy i ograniczający swe pragnienia do bardzo błahych uzewnętrznień.

Bardzo wyraźnie i jasno w stylu klasycznym, a z pewną błyskotliwością, wypadły role kobiece w grze pań Pancewiczowej i Jasińskiej. Pierwsza, jako Titelja, była uosobieniem kobiecego wdzięku, serdecznego przywiązania i miękkości, przyczem zręcznie akcentowała zwroty skierowane w dziedzinę humoru. P. Jasińska rolą Walerji zapisuje się, jako artystka o szerokiej skali gestu, mająca do rozporządzenia całą gamę tonów i półtonów do uzewnętrznienia charakterystyki kuszącej córy centurjona, porzucającej z lekkiem sercem poetę dla niedołężnego tyrana.

Galerja groteskowych postaci od groźnego Kykitosa, strzegącego całości tyrana, aż do centurjona i komendanta okrętu rozbójniczego, przedstawiła się w grze naszych artystów bardzo malowniczo. Pełnym grozy strażnikiem tyrana, który godnie reprezentował czynnik przewagi siły nad prawem, był p. Bracki. Siostrzany typ o wybitnych rysach pruskiego żołdaka dał p. Puchalski. Arcyzabawną figurę spiskowca grubemi rysami podniósł do wyżyny typu p. Marczyński — przezabawnym był p. Orwid w roli wartującego na okręcie korsarza.

Gorący aplauz zdobyła dekoracja i inscenizacja okrętu pirackiego, na którym rozgrywa się akt trzeci tragikomedji, w akcji cokolwiek zamazanej.

Ale nad całością sztuki unosi się dyskretny powiew poezji i tem daje jej właściwe piętno dzieła sztuki, na którem niepowszedni talent twórcy »Ogrodu młodości« położył swe piętno. *W. Pr.*

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 11 października 1920.

		ofiar.	żąd.
4% poż. m. Krakowa z r. 1900		83'—	85'—
	Transakcja		84'—
4% listy zast. Banku kraj.		81'—	83'—
	Transakcja		82'—
Polskie Tow. handlowe		430'—	500'—
	Transakcja	435'—	460'—
Handl. spółka akc. „Impex"		225'—	275'—
	Transakcja		245'—
Zieleniewski		2225'—	2325'—
	Transakcja		2270'—
„Górka" fabryka cementu		2000'—	2100'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza		2000'—	2200'—
	Transakcja		2100'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		4500'—	4700'—
	Transakcja	4575'—	4600'—
Polska Nafta		1500'—	1600'—
	Transakcja	1510'—	1555'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		1650'—	1750'—
	Transakcja	1675'—	1700'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zj.	260'—	280'—	260'—	280'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—	210'—	225'—
Franki francuskie	18'25	18'75	18'25	18'75
Franki belgijskie	18'75	19'75	18'75	19'75
Franki szwajcarskie	43'—	44'—	43'—	44'—
Funty szterlingi	935'—	970'—	935'—	970'—
Marki niemieckie	440'—	460'—	440'—	460'—
Korony austrjackie	77'—	83'—	79'—	85'—
Korony czeskie			360'—	390'—
Korony szwedzkie	53'—	55'—	53'—	55'—
Korony duńskie	40'50	41'25	40'50	41'25
Korony norweskie	40'50	41'25	40'50	41'25
Lei rumuńskie	4'75	5'25	4'75	5'25

Transakcje: ruble carskie po 500 rb. 310'—, 308'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 11 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 0.30.6, żądano 215, poszukiwano 212, 6% 1917 za 100 marek wartość kuponu 1.66.7, żądano 101, poszukiwano 98. 5% banku ziemiańskiego wart. kuponu 0.12.9, żądano 103, poszukiwano 101, listy zastawne 4½% ziemskie wart. kuponu 2.72.2, transakcje 180.50—178'50, żądano 181, poszukiwano 176, 4% ziemskie wartość kuponu 2.42, 5% m. Warszawy wartość kuponu 0.27.8, transakcje 231—230, żądano 233, poszukiwano 229, 4½% m. Warszawy wartość kuponu 0.25, transakcje 213—213'50, żądano 215, poszukiwano 211. 5% banku kredyt. hip. wartość kuponu 1.54.2, żądano 100, poszukiwano 96.

Waluty:

	Gotówką kup.	Gotówką sprz.	Czeki i spłaty kup.	Czeki i spłaty sprz.
Dolary St. Zjedn.	260'—	250'—	260'—	250'—
Dolary kanadyjskie	210'—	225'—		
Franki francuskie	18'—	19'—	18'—	19'—
Franki belgijskie	18'75	19'75	18'75	19'75
Franki szwajcarskie	43'—	45'—	43'—	45'—
Funty szterlingi	935'—	980'—	935'—	980'—
Marki niemieckie	430'—	460'—	430'—	460'—
Korony austr.	79'—	86'—	80'—	88'—
Korony czeskie			3'70	4'—
Korony szwedzkie	53'—	55'—	53'—	55'—
Korony duńskie	40'50	42'—	40'50	42'—
Korony norweskie	40'50	42'—	40'50	42'—
Leje	4'75	5'25	4'75	5'25
Marki fińskie			6'20	6'50
Liry	10'75	11'25	10'75	11'25
Floreny holend.	84'—	87'—	84'—	87'—

Transakcje: Ruble carskie setki 300, ruble carskie po 500: 303 do 304'50, ruble dumskie po 1000: 83—80—83, ruble dumskie po 250 nienotowane.

KURS MARKI POLSKIEJ NA G. ŚLĄSKU. Tel. z Bytomia. Pod wpływem wiadomości pokojowych kurs marki polskiej na Górnym Śląsku stale się podnosi. W sobotę dochodził od do 25.

KURS MARKI POLSKIEJ. Praga, 11 października. Kursa dewiz. Warszawa 26'50, marki polskie 25'50. Berlin, 11 października. Marka polska 23'50.

AUSTR. CENTRALA DEWIZ z 11 bm.: Amsterdam 96'50, Berlin 575'50, Zurych 5050, Chrystjanja 4300, Kopenhaga 4300, Sztokholm 61'50. Marki niemieckie 549'50, lei 550, lewy 400, szwajcarskie noty 50'25, francuskie 20'75, włoskie 12'75, angielskie 10'30, dolary 360, ruble 260. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 260—265, Budapeszt 97—107, Praga 445—471, Warszawa 126—140, nowe noty dynarowe 10'75—11'25.

SZWAJCARSKE KURSA KOŃCOWE DEWIZ z 11 bm.: Berlin 975, Holandja 194'50, Nowy York 625, Madryt 21'88, Paryż 41'50, Medjolan 25'25, Bruksela 43'85, Kopenhaga 87'50, Sztokholm 124'50, Chrystjanja 86'50, Buenos Aires 230, Praga 8'10, Belgrad 20'80, Zagrzeb 5, Budapeszt — Wiedeń 2'25.

DLA POSIADACZY ŚWIADECTW TYMCZASOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ. Ministerstwo skarbu zawiadamia osoby, posiadające świadectwa tymczasowej polskiej pożyczki dolarowej z kuponem październikowym, że P. K. K. P. wypłaca powyższe kupony we wszystkich swoich oddziałach, płacąc odnośną sumę, w markach polskich według kursu z dnia przedstawienia kuponu do opłaty. Pozatem ministerstwo skarbu obwieszcza iż wszystkie powyższe osoby winne zgłosić ministerstwu ilość posiadanych świadectw tymczasowych ze wskazaniem ogólnej sumy zakupionej pożyczki dolarowej, ilość odcinków tych świadectw, numer oraz wartość każdego z nich. Dla wszystkich osób, które odnośne zgłoszenia złożą ministerstwu skarbu przed 15 listopada, ministerstwo wypisze z Ameryki na swój własny koszt stosowną ilość obligacyj ostatecznych, dla wymiany na nie świadectw tymczasowych. Osoby, które posiadanych świadectw tymczasowych przed wskazanym terminem w myśl powyższego nie zgłoszą, nie będą mogły korzystać z pomienionego pośrednictwa ministerstwa skarbu. Zgłoszenia tego rodzaju należy adresować do departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, Warszawa, Nowy Świat 65.

W SPRAWIE SUM W DŁUGOTERMINOWEJ POŻYCZCE. Ministerstwo skarbu, urząd pożyczek państwowych, podaje do wiadomości, że sumy ulokowane w długoterminowej pożyczce odrodzenia, będą zaliczone całkowicie na poczet pożyczki przymusowej bez względu na to, czy są w posiadaniu właściciela, czy też zlombardowane w P. K. K. P. lub też w instytucjach finansowych.

CENTRALNA SKŁADNICA WYTWORÓW LUDOWYCH. Tel. z Warszawy: Powstaje tu centralna składnica wytworów ludowych w celu podniesienia drobnego przemysłu ludowego. Przemysł ludowy w Polsce ma wielką przyszłość, ale tylko wtedy, jeżeli przestanie być traktowany jako rodzaj filantropji, stanie się polem pracy zawodowej licznego zastępu włościan bezrolnych i pozyska odpowiednie organizacje w handlu dla zbywania swoich wyrobów. Taką właśnie instytucją ma być centralna składnica wytwórstwa ludowego. Powołuje ją do życia Związek sejmików powiatowych. Komisja wykonawcza opracowała statut stowarzyszenia, na którego zasadzie kapitał zakładowy został określony na 5 miljonów marek, podzielonych na 5 tysięcy akcyj, każda po 1000 mk.

Kraj nasz zostal zalany cudzoziemcami różnej narodowości, którzy skwapliwie skupują za bezcen po miastach wszystko, co się da, korzystając ze zubożenia ludności i różnic walutowych. Nawet amerykański Komitet pomocy dla dzieci jeżdżąc po kraju, zbiera najbardziej szczegółowe dane (poufne) dotyczące różnych dziedzin, a w szczególności przemysłu domowego, któreto dane wszak nie nic mają wspólnego z pomocą dla dzieci. Paraliżować te zakusy obcych, zorganizować akcję w całym kraju, świadomą swoich celów i zadań, być regulatorem wytwórczości, to jest hasło nowo powstającej instytucji.

CHIŃSKI WĘGIEL W ANGLJI. Tel. z Liverpoolu Przybył tu z Chin pierwszy transport węgla chińskiego w ilości 100.000 ton. Węgiel jest gatunku wyborowego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Inż. Adam Teodorowicz

Dyrektor gazowni miasta Lwowa, docent Politechniki lwowskiej, Prezes Związku gazowników polskich

urodzony w roku 1863, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł w Tarnowie po długich a dolegliwych cierpieniach w niedzielę, dnia 10 października 1920 roku, o godzinie 10 rano.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Drużbackiej L. 67 na dworzec kolejowy w Tarnowie celem przewiezienia zwłok do Lwowa nastąpi we wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie 4 popołudniu.

Na ten smutny obrzęd pogrzebowy w nieutulonym żalu pozostała żona, dzieci i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i pobożną Publiczność.

Zakład pogrzebowy »Wieczność« A. Skubiejskiego w Tarnowie.

†

Inż. Karol Włodarczyk

st. komisarz górniczy

zmarł nagle dnia 7 października 1920 r. w 38 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w sobotę, dnia 9 b. m., o godzinie 4½ popołudniu z domu przy ulicy Orackiej w Bochni. O tem stroskana rodzina zawiadamia Krewnych, Kolegów i Znajomych.

Podziękowanie.

W ciężkim smutku za ś. p. najdroższym bratem, **Drem Pułk. JANEM ZIEMBICKIM,** poczuwamy się do obowiązku podziękować JW. Panu Drowi Hladijowi i panom lekarzom za bezinteresowną troskliwość i ratunek w nieuleczalnej chorobie ś. p. brata. Dziękujemy również Przewielebnemu Duchowieństwu, JWP. Jenerałowi Stillerowi i Zapałowiczowi, JWP. Pułkownikom i Kolegom ś. p. Zmarłego i wszystkim tym, którzy w tym obrzędzie łaskawie udział wzięli.

RODZINA

Dr Jakób Junger
asystent kliniki laryngolog. U. J.
ordynuje w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani
od godziny 3—5 popołudniu
KRAKÓW, ULICA RAKOWICKA L. 8. 6905

Dr A. LASKIEWICZ
POWRÓCIŁ. 6872

Kursa francuskiego, angiel. i t. d.
także dla zaawans. 690
W INSTYTUCIE NAUKOWYM
ULICA STAROWIŚLNA L. 6, od godz. 4—7

Woda gorzka Hunyadi-Janos
FANC. JÓZEFA — SAIDSCHITZER
DROBNER — KRAKÓW.
6884 2

MOTOR GAZOWY
24-konny w dobrym stanie DO SPRZEDANIA
Zgłoszenia poda Dr S. Safrin, ulica Podzamcze L. 14. 6868

Zmiana lokalu.
BIURA FIRMY SPEDYCYJNEJ
„KOMERCJA"
właściciel IGNACY UNGAR W KRAKOWIE
przeniesione zostały do nowego lokalu przy UL. DUNAJEWSKIEGO 3, parter, Tel. 2538

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w Krakowie

RYNEK GŁÓWNY L. 25

przedtem BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy 60,000.000 K na 160,000.000 K czyli 112,000.000 Mk, przez emisję nowych 250.000 sztuk akcyj po 400 K, t. j. 280 Mk imiennej wartości.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 28 czerwca 1920 r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy 60,000.000 K na 160,000.000 K, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku **na razie o 84,000.000 K, t. j. 58,800.000 Mk czyli do wysokości 144,000.000 K = 100,800.000 Mk, przez emisję nowych sztuk 210.000 pełno-wpłaconych akcyj po 400 K czyli 280 Mk imiennej wartości.**

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały, z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządu

SUBSKRYPCJĘ

na warunkach niżej podanych, a mianowicie:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, **iż za trzy stare akcje pobrać mogą dwie nowe.**

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje lub kwity tymczasowe, względnie potwierdzenia kasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) **Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do 25 października 1920 r. pod rygorem utraty tego prawa.**

4) **Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi 400 Mk dla dotychczasowych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru, zaś 450 Mk dla nowych akcjonarjuszy.**

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 lipca 1920 r. do dnia zapłaty.

6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci wpłacone kwoty wraz z odsetkami w wysokości 3%.

9) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 lipca 1920 r.**

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 31 października 1920 r.:**

w Krakowie: Bank Małopolski S. A., Rynek główny 25, Filja Polskiego Banku Krajowego, Filja Polskiego Banku Przemysłowego, Filja Akc. Banku Hipotecznego, Filja Ziemskiego Banku Kredytowego, Filja Banku Handlowego w Warszawie;

w Warszawie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154, Bank Handlowy w Warszawie, Bank dla handlu i przemysłu, Bank Związku Ziemian;

we Lwowie: Polski Bank Krajowy, Polski Bank Przemysłowy, Akc. Bank Hipoteczny, Ziemski Bank Kredytowy, Oddział Banku dla handlu i przemysłu, Oddział Banku Dyskontowego Warszawskiego; 6618 3 3

w Bielsku: Śląski Bank Eskontowy;

w Tarnowie: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Krakowska 8;

w Wiedniu: Austrjacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Osoba

inteligentna, chętna do pracy, sympatyczna, szuka posady u samotnej osoby, celem zajęcia się gospodarstwem domowem samoistnie. Może być na wyjazd. Pomocną może być przytem i w handlu. Złoży kaucję. Zna szycie. Zgłoszenia pod „**Samotna**“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 6841

Polsko-niemiecka

stenografistka z 6-letnią praktyką w biurze naftowem, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „**Pierwszorzędna siła**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 6865

Dubeltówka

i **flobert** do sprzedania w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej 56, II piętro (szklane drzwi). 6869

Mieszkanie.

Zamienię 4 pokoje i kuchnię we Lwowie na 2 pokoje i kuchnię w Krakowie. Zgłoszenia: Robert Kern, Kraków, ul. Szlak 47, lub Karol Seidler, Lwów, ul. Zyblikiewicza 4. 6871

Kompletne

urządzenie młyna, wraz z dynamomaszyną, 1 wagon szyn wąskotorowych, 2 wózki wąskotorowe, różne narzędzia i przybory do sprzedania. „Stop“, Kraków, ulica Krzywa 3. Nr telef. 6873. 6873 1 2

Dwa pokoje

frontowe, kuchnia, z przynależytościami, z kompletnem urządzeniem, zapasem węgla na zimę, odstąpię z powodu stosunków rodzinnych. Warunek: kupno urządzenia. Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy“ pod „**Zaraz**“. 6875 1 2

Dyplomowana pianistka

członek Związku pedagogiczno-muzycznego, udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom. Ulica Długa 18, II p., na prawo, od godz. 10—4. 6879

Sypialnia jasna

do sprzedania. Ul. Michałowskiego 2, I p., wprost, od g. 2—6. 6881

Do sprzedania

dwie lampy elektryczne, prawie nowe, jedna salonowa, czteropłomienna, jedna jadalniana, jednopłomienna. Oglądać można od g. 12 do 3, ul. Dietlowska 101, II p. 6882 1 2

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schnausa Kraków, ul. Szeroka 22. 6821 3 20

Lektorka oraz panna do towarzystwa poszukuje zajęcia za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „**Lektorka**“ do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska 7. 6761 2 2



Najuporczywszy **Ból zębów** momentalnie i na długo uspakaja — nie niszcząc zębów — „**Tadeolin**“ idealny dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Hurtownia sprzedaż **St. Sierotwiński, ul. Sienna 12.** 6790 3 3

Buchalterka

z dobrą praktyką potrzebna zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem referencji, oraz żądanej płacy, adresować do **F. Lesiecki i Ska, Kraków,** ul. Sławkowska 11. 6778 3 3

Korespondent

z działu techniczno-handlowego, katolik, Polak, przyjmie posadę. — Zgłoszenia do Biura „Prasa“, ulica Karmelicka 16, pod „**Korespondent**“. 6883

Poznaj siebie! Poznaj innych!

Przyślijcie charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa **Szyller-Szkolnika** (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 10 Mk. Adres: Psychografolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ul. Piękna 23. — Wątpiącym, wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 6861 1 2

Ból głowy i migrenę

radykalnie usuwa proszek



Migrene Nervosin z kogutkiem.

Sprzedają apteki i droguerje. 6501 6 8

Księgi handlowe

zakłada i reorganizuje; sporządza i sprawdza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe 6380 1 5

I. Małopolska Spółka rewizyjna

kierownik prof. dr Lalek, zaprzysięż. znawca sąd.

Kraków, ulica Niecała L. 5. — Godziny biurowe od 4—6.

Dla organizujących się kursów garbarskich w Warszawie poszukuje się

kierownika.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw prosimy nadsyłać pod adresem Spółki akcyjnej skupu i sprzedaży skór surowych i garbników w Warszawie, ulica Nalewki 2. 6378 1 2

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 6364 5 0



GUMA DO WYCIERANIA

Świeczki iluminacyjne na drzewko, pierwszej jakości — poleca

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH

M. SPIRA 6314 5 5

Kraków-Podgórze, plac Serkowskiego 5.

Należy baczną zwracać uwagę na zarejestrowaną markę.



„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6.

Kierownik fachowy przyjmuje od godz. 5—6 po południu.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne i 2-letnie,
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne**
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4 klas niższych szkół średnich,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. **Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją** i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie kr. k. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie. 6808

Nowo otwarte!

Biuro i skład maszyn do pisania i telefonów

„NOWA“

Kraków, ulica Florjańska L. 49, I. p.

Telefon 1577.

Pierwszorzędna pracownia mechaniczna dla naprawy wszelkich maszyn biurowych i telefonów. 6876 2 4

Wody destylowanej

w każdej ilości dostać można w farbiarni **„Tęcza“,** Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 6801 2 3

PATENT POLSKI.

Aparaty przeciwpożarowe ręczne

„Delfin“ i „Samum“

Wytwórnia w Warszawie:

Dr Ludwik Zieliński, Aleje Jerozolimskie 37, m. 3.

Adres telegraficzny: „**Kabelzet**“. 6877 1 4

PATENT POLSKI.

Samodzielnego buchaltera-korespondenta

poszukuje się od 1 listopada 1920 r.

do przedsiębiorstwa fabrycznego z działu drzewnego w Kielcach.

Reflektantów uprasza się o nadesłanie zgłoszeń do skrytki pocztowej 77 w Krakowie. 6859 2 3

Siłę biurową

stenografującą i piszącą biegle na maszynie w języku polskim i niemieckim, przyjmie wielkie przedsiębiorstwo w pobliżu Krakowa. Zgłoszenia pod „**Rafinerja**“ do Biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska 9. 6857 2 3

Do sprzedania:

kamienice w Rynku głównym, przy ulicach: Wolskiej, Batorego, Felicjanek, Karmelickiej, Czystej, Aleji Słowackiego, Łobzowskiej, Straszewskiego, Lubicz, Kochanowskiego, Zygmunta Augusta, Topolowej, Pawiej, Warszawskiej, Miechowskiej (Czarna Wieś) za 225.000 Mk, św. Gertrudy, w Podgórzu, **12 morgów** z domami i stajniami przy torze kolejowym w Podgórzu na fabrykę, wolne, zaraz; parcele budowlane; fabryki w Podgórzu, Prądniku Białym i Czerwonym; **zakład kąpielowy** z folwarkiem, z maszynami i umeblowaniem; **folwarki i lasy.** — Zgłoszenia: Biuro „**Uczciwość**“, **F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.** 6772 2 2

Posady magazyniera

poszukuje nadsztygar, samodzielny kierownik. Zgłoszenia pod „**Samodzielny**“, Kraków, ul. Filarecka l. 15, I p. 6814 3 4

Srebro stołowe

kompletne, na 12 osób, do sprzedania. Obejrzeć można: ul. Dunajewskiego 1, IV piętro, w dniach 8, 9, 10 i 11, między godz. 2—4 po południu 6819 3 2

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 6333 14 20

Do sprzedania

trzy płaszcze: studencki, [illegible] i gumowy, palto, ubranie, marynarkowe, smokingowe i frakowe. Ul. Mikołajska 10, I p., of., w drugim podwórzu. 6813 2 3

Farbki do bielizny: „Era“, „Arkadius“ i „Hippolitus“

Pastę do czyszczenia metali „Tango“

Pastę terpentynową do obuwia „Ewa“

Pastę do podłóg

w najlepszym gatunku poleca: 6524 6 6

Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński

A. J. LEWIŃSKI

Kraków, ul. Starowiślna 35.

Kamieniołom

18 morgów (ciosy i kamień łamany), pierwszorzędnego gatunku, **do wydzierżawienia** w zachodniej Małopolsce, 1½ klm od stacji kol., połączony kolejką z ładownią kolej. — Wiadomość w kancelarji adw. Dra Jurczyńskiego, Kraków, ul. Szczepańska 11, między godz. 3—6. 6858 2 2

Katalog znaczków pocztowych do nabycia

„PHILATELIA“

W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 9.

Skrytka pocztowa 98.

40 różnych znaczków pocztowych 6 marek p. 6807 2 4

Poszukuje się

kierownika tartaku

i wyrębu, katolika, gruntownie obznajomionego z manipulacją dębiny.

Zgłoszenia pisemne z dowodami uzdolnienia pod „**Las**“ do Biura »Ruch«, Kraków, ulica Szczepańska 9. 6856 2 3



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY“** uznana przez powagi lekarskie.

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37.

Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda“

6178 9 12

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.